Nr. 294. Wtorek, 25. Grudnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K. miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama. Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.;** ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zanim ogłosimy szczegółowy program felietonowy na rok przyszły, spieszymy przedewszystkiem podzielić się z Czytelnikami naszymi radosną wieścią, że felieton *Gazety Lwowskiej* uświetniać będzie w r. 1901 i w latach następnych wielkie nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA

Na prośbę naszą, aby udzielił nam **wyłącznego na Galicyę** prawa drukowania wszystkiego co wyjdzie z pod Jego pióra, oto co nam odpowiedział Henryk Sienkiewicz, w liście z dnia 26 listopada b. r.: „Ależ naturalnie — i „**SWATY ZAGŁOBY**" i wszystko co w przyszłości napiszę."

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujący Najwyższy rozkaz dzienny:

Mianuję Jego Królewską Mość Wiktora Emanuela III Króla Włoch właścicielem pułku piechoty nr. 28.

Wiedeń 12 grudnia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujący Najwyższy rozkaz dzienny:

Do Mojego Ministra wojny.

Zarządzam rozdanie medalu wojennego za operacye w r. 1900 w Chinach:

1) Wszystkim żołnierzom marynarki, należącym do załóg Moich okrętów: „Zenta", „Kaiserin und Königin Maria Theresia", „Kaiserin Elisabeth" i „Aspern", mianowicie dla „Zenty" począwszy od 7 czerwca b. r. dla wszystkich innych zaś wymienionych okrętów od dnia, w którym zawinęły do przystani w Taku;

2. wszystkim przynależnym do Mojego wojska, którzy zostali przydzieleni do naczelnego dowództwa nad międzynarodowemi siłami wojennemi w prowincyi chińskiej Chili.

Co się tyczy policzenia roku wojennego, to oczekuję w swoim czasie Pańskich wniosków.

Wiedeń 15 grudnia 1900.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. posunąć najmiłościwiej do VI. klasy rangi dyrektorów państwowych szkół średnich: Radcę rządowego dr. Teofila Gerstmanna, dyrektora szkoły realnej we Lwowie; radcę szkolnego dr. Maurycego Maciszewskiego, dyrektora gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; radcę szkolnego dr. Karola Petelenza, dyrektora gimnazyum w Stryju; Franciszka Próchnickiego, dyrektora V. gimnazyum we Lwowie; Tadeusza Skubę, dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, i Michała Żułkiewicza, dyrektora gimnazyum w Bochni.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza ministeryalnego, dr. Kazimierza Junoszę Gałeckiego radcą sekcyjnym w Ministerstwie skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora dr. Aleksandra Kolessę zwyczajnym profesorem języka i literatury ruskiej w Uniwersytecie lwowskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej aspiranta konceptowego Władysława ze Skrzynny Skrzyńskiego bezpłatnym *attaché* poselstwa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zatrudnionego w Ministerstwie sprawiedliwości sekretarza Sądu krajowego w Krakowie, Izydora Decykiewicza wicesekretarzem ministeryalnym w temże Ministerstwie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Bazylego Sywaka dla Storożyńca, dr. Jozefa Choloneya dla Putili, Eugeniusza Gwozdeckiego dla Podhajec i Abrahama Fischa dla Wojniłowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 grudnia b. r. do l. 126 301 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

I znowu dotkliwy wyłom w tym zastępie społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce, który stanowi czoło bojowników walczących

---

41)

Jej chłopcy.

POWIEŚĆ

przez

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Siada sobie wygodnie na krzesełku i uważnie odczytuje cztery bite kartki listu.

— Jak ten malec nieźle pisze! — powiada.

Potem składa list, chowa go do mufki i zaczyna opowiadać o wczorajszym koncercie.

Henio, ledwie wrócił ze szkoły, pyta Broni:

— Była Zośka?

— Była.

— Oddałaś jej list?

— Oddałam.

— I cóż mówiła?

— Nic.

— Jakto nic?

— Powiedziała, że nieźle piszesz.

— Jakto „nieźle p szę?"

— Tak mówiła.

— I nic więcej?

— Nic.

— Jakto? Ani słówka?

— Ani słówka.

Henio pojąć jeszcze nie może.

— Nie powiedziała, że mi odpisze?

— Nie.

— Nie?

— Nie.

— Słuchaj, Brona, ty wiesz, jak ja ci ufam i wierzę.... jak nikomu na świecie.... Tyś mi powiedziała wszystko tak, jak było?

— Możesz być pewnym.

— I ona ani słówka nie dodała?

— Ani słówka.

Henio przez malutką chwilę skupia się w sobie. Potem mówi stanowczym, ostrym głosem:

— No, poczekaj. Ja do niej jeszcze jeden list napiszę! Będzie się ona miała!...

IV.

— Powiadam ci, Brona, że ja w tej Warszawie mam nadzwyczajne szczęście. Żebym chciała, to jużbym mogła wyjść dobrze za mąż. Ale wolę jeszcze trochę poczekać — aż się trafi lepiej.

Bronia patrzy na Zośkę z uśmiechem.

I myśli sobie:

— Nic dziwnego.... Ona taka piękna....

Zośka w tejże chwili spogląda na Bronię i także myśli sobie:

— Jak ona nie ma nic.... tego, co potrzeba....

I zapytuje Broni:

— Powiedz mi, czy w tobie się kiedy kto....

Ale się prędziutko poprawia:

— Czy w tobie się już dużo chłopców kochało?

Bronia otwiera szeroko oczy zadziwione:

— We mnie?

— W tobie.

— We mnie? We mnie się nikt nie kochał.

— Nikt, nikt? Co ty mówisz?

Robi minkę zdziwioną, minkę obłudną, udaną.

I dalej się dopytuje:

— A ty masz kochliwą naturę?

— O, wcale! — odpowiada wesoło Bronia.

— Jednak, ileś się razy już kochała?

— Ani razu.

— Ani razu? Nie, to nie może być. Przecież mnie możesz powiedzieć. Ja tobie wszystko mówię, jak najszczerszej przyjaciółce.

— Dlaczego jabym ci nie miała powiedzieć?

— Słuchaj.... może raz.... raz jeden.... Ty mi wyglądasz na taką kobietę, co to raz jeden i na całe życie.... Ten, albo żaden.... No, co?

— Mówię ci przecie....

— Nigdy? nigdy?

— Nigdy.

— Patrz.... To dziwne.... Ja bo.... chciałabym mieć tyle tysięcy rubli rocznego dochodu, ile ja się razy kochałam *naprawdę*.

— No, no.

— Tylko to mnie, wiesz, w niczem nie przeszkadza. Ja się bardzo spokojnie kocham.

Nagle się Zośka namyśla.

— Hm! Choć ja cię rozumiem.... Tyś miała zawsze takie poważne obowiązki.... Tyś wychowała przecież braci.

Bronia uśmiecha się:

— Co? ja? ich? To oni mnie wychowali.

— Oni? ciebie?

— Naturalnie.

Zośka myśli sobie:

— Jaka ta dziewczyna jest naiwna.

Bronia zamyśla się również na chwilę:

— Ty mnie pytasz, czy ja nie kochałam nigdy? Ja się omyliłam, kiedy powiedziałam: nie kochałam; moja Zosiu, bardzo kochałam moich chłopców. Czterech ich mam, a każdy taki inny, taki dzielny. Dla obcych już widać nie było poprostu w mojem sercu miejsca. Nikt mi się nigdy nie wydał ani tak pięknym, ani tak rozumnym jak oni, nikt. Bo ty, widzisz, Zosiu, wcale ich nie znasz. Wpadniesz na chwilkę, pogadacie tam trochę, najczęściej o głupstwach.... Ale to trzeba tak żyć z nimi, jak ja, całemi latami, tak dzielić z nimi dobre i złe chwile, trudy i przyjemności, marzenia i pragnienia, aby wiedzieć, co to za serca, co to za umysły, co to za charaktery!... Oni przecież sami tak idą przez życie od tylego dziecka, sami, bez ojca i bez matki, bez rózgi i bez cukru, bez pogróżki i bez zachęty. I patrz, na jakich dzielnych ludzi rosną! I zobaczysz, co jeszcze z nich będzie! Jak wysoko oni zajdą! Gdzie są ludzie godniejsi kochania? To też ty nie wiesz, jak mi życie płynęło zawsze mile, szczęśliwie, ty nie wiesz, co to za rozkosz tak być zawsze z nimi, tak wśród nich. Czy ty myślisz, że inna miłość może dać więcej szczęścia? Moje złote moje drogie chłopaki....

Zośka przez cały ten czas bawi się mufką i myśli sobie:

— To jest bardzo piękne.... ale ona zostanie starą panną, jak amen w pacierzu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

z godną podziwu wytrwałością na trybunie parlamentarnej i po za nią o prawa narodowe, zawsze czujnych i zawsze gotowych do pracy dla dobra swojego ludu. Onegdaj zmarł w Poznaniu po krótkiej słabości Stanisław Motty, reprezentant poznańskiego okręgu wyborczego w parlamencie niemieckim, poseł z okręgu pleszewsko-jarocińskiego do Izby deputowanych sejmu pruskiego, długoletni prezes Koła polskiego w tym sejmie.

Urodzony w r. 1832, jako syn emigranta francuskiego i nauczyciela tego języka w gimnazyum poznańskiem, ś. p. Stanisław Motty wychowywał się pospołu z bratem, niepospolitym uczonym ś. p. Marcelim, w tej sferze, z której wyszli następnie tyle zasłużeni społeczeństwu mężowie, jak: Libelt, Hipolit Cegielski, Kantak, Niegolewski, Szuman, Wierzbiński i inni. Szczególniej z ś. p. Hipolitem Cegielskim łączyły ś. p. Mottego związki krwi i serdecznej przyjaźni.

Po ukończeniu gimnazyum św. Maryi Magdaleny, zmarły obrał sobie zawód sądowniczy i tutaj dał się poznać i był wysoko cenionym nie tylko przez swoich lecz także przez obcych jako zdolny, sumienny, prawy urzędnik.

W czasach, gdy stanowisko urzędnika Polaka nie było tak drażliwem i eksponowanem jak obecnie, ś. p. Motty, zajmował się żywo rozwojem polskich Towarzystw. On to należał do reorganizatorów Towarzystwa przemysłowego, które go też w uznaniu jego zasług na swym złotym jubileuszu przed dwoma laty mianowało członkiem honorowym. Był on w tem Towarzystwie inicyatorem założonego w jego łonie Towarzystwa pożyczkowego, z którego dziś wyrósł wielki Bank przemysłowy; on wtedy pierwszy rzucił myśl zakładania Spółek pożyczkowych z ograniczoną poręką, on też wraz z Władysławem Niegolewskim należał do założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, instytucyi oddającej społeczeństwu polskiemu nieocenione iście usługi.

Po raz pierwszy wystąpił ś. p Motty na szerszą arenę życia publicznego w r. 1865 wybrany posłem do sejmu pruskiego, którego członkiem był z pewnymi przerwami aż do ostatniej chwili. W r. 1867 miasto Poznań wysłało go jako swojego reprezentanta do ówczesnego północno-niemieckiego parlamentu, a w r. 1898 otrzymał mandat do parlamentu Rzeszy. Zarówno tutaj jak w Izbie pruskiej zabierał często głos w sprawach, do których społeczeństwo polskie największe przywiązuje znaczenie. Mowy jego odznaczały się zawsze silną argumentacyą, lecz przytem tonem spokojnym i z tego też powodu nie mijały bez wrażenia. Przed mniej więcej dziesięcioma laty koledzy jego w sejmie pruskim powołali go na zaszczytne stanowisko swojego prezesa i odtąd ś. p. Motty piastował bez przerwy tę godność.

Z Warszawy.

(Projekt reformy w Królestwie z zakresu sądownictwa. — Parcelacya dóbr t. z. poduchownych. — Grunta nabywane przez włościan. — Russyfikacya).

Oprócz odrzucenia projektu nowego podziału administracyjnego Królestwa — o czem już donosiliśmy — na ostatniem posiedzeniu rady generał - gubernatora warszawskiego, roztrząsano także — jak donosi *Kraj* — kwestyę pewnych reform z zakresu sądownictwa. Mianowicie ze względu na dokonywającą się obecnie rewizyę ustaw sądowych, zażądano opinii władz miejscowych co do zastosowania w Królestwie sądu z udziałem przedstawicieli społeczeństwa, co do rad obrończych i wreszcie co do mianowania sędziów honorowych. Rada oświadczyła się za wprowadzeniem tych wszystkich trzech instytucyj, a uchwała ta zapadła pod przewodnictwem ks. Imeretyńskiego w wigilię jego śmierci.

Coraz częściej spotykamy w pismach wzmianki o prośbach posiadaczy majątków poduchownych, aby im wolno było rozparcelować grunta pomiędzy włościan bez różnicy wyznania. Władze miejscowe dają w tych razach opinię przychylną. Czynione są podobno starania o pozwolenie na rozparcelowanie niektórych majoratów.

Parcelacya w ogóle przy pomocy Banku włościańskiego postępuje dalej. Nic jednak nie słychać o zarządzaniu lub staraniach, aby obecną parcelacyę „dziką“ zastąpić przez racyonalną, stwarzającą gospodarstwa prawidłowe i mające warunki dalszego rozwoju. Słychać, że zarówno ta kwestya, jak kwestya komasacyi będą przedmiotem szczególnej uwagi utworzonej z inicyatywy ks. Imeretyńskiego specyalnej komisyi dla naprawy stosunków włościańskich.

Według ostatnich źródeł statystycznych urzędowych, ilość gruntów, nabytych przez włościan przy pomocy Banku włościańskiego w 84 powiatach Królestwa, wynosi obecnie 40.500 morgów. Największej parcelacya rozwinęła się w gubernii lubelskiej (12.800), najmniej zaś w płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

Dniewn. Warszawskij ogłasza następujący komunikat:

„W obec tego, że w ostatnich czasach zauważono, iż wystawione w oknach sklepów obwieszczenia, a w restauracyach rozkładane na stołach cenniki drukowane są tylko w języku polskim, oberpolicmajster wznowił rozporządzenie, aby wszelkiego rodzaju drobne druki handlowego lub przemysłowego charakteru, przeznaczone do rozpowszechnienia publicznego drogą wystawienia na pokaz, rozdawania na ulicach i t. p, obowiązkowo były drukowane w języku rossyjskim z prawem przekładu na język polski i inne“.

Warunki pokoju z Chinami.

Times otrzymał z Pekinu telegraficznie treść wspólnej noty posłów uchwalonej na zgromadzeniu posłów w d. 20 b. m. W nocie tej posłowie opisują zbrodnie, jakich dopuścili się Chińczycy przeciwko ludzkości i prawu międzynarodowemu. Zarzucają im przedewszystkiem zamordowanie Kettelera przez cesarskie wojska i na rozkaz oficerów. Dalej zarzucają im zamordowanie kanclerza poselstwa japońskiego, oblężenie bezprawne posłów w Pekinie, zbeszczeszczenie chrześciańskich cmentarzów, liczne morderstwa i inne zbrodnie. Mimo to rządy gotowe są uczynić zadość prośbie Chin o zawarcie pokoju pod pewnymi warunkami, które zjednoczone mocarstwa uważają za nieodwołalne.

Warunkami tymi są: 1. Jeden z książąt chińskich uda się do Berlina, aby osobiście wyrazić ubolewanie z powodu zbrodni, popełnionej na Kettelerze. Na miejscu, gdzie zbrodnia została spełnioną, będzie wzniesiony pomnik; 2. najsurowsza kara ma być stosownie do popełnionej zbrodni nałożoną na wyliczone w edykcie cesarskim z dnia 21 września bież. roku osobistości; w nocie tej nazwisk nie wymieniono; 3. Egzamina państwowe mają być w tych miastach, w których cudzoziemców zamordowano lub popełniono okrucieństwa, na 5 lat wstrzymane; 4. Japonia ma za zamordowanie jej kanclerza otrzymać wystarczające zadośćuczynienie; 5. zabrania się sprowadzać lub wyrabiać materyał wojenny lub broń; 6. ma być zapłacone odpowiednie odszkodowanie państwom, poselstwom i pojedyńczym osobom, również jak i Chińczykom, którzy ponieśli szkodę, ponieważ znajdowali się w służbie obcych. Chiny przedsięwezmą odpowiednie zarządzenia finansowe, dla zapłacenia odszkodowania mocarstwom; 7. stała straż dla ochrony posłów będzie konsystowała w Pekinie, a dzielnica dyplomatyczna będzie odpowiednio zabezpieczona; 8. forty w Taku i forty między Pekinem a morzem mają być zniesione; 9. dla zabezpieczenia linii, łączącej Pekin z morzem, obsadzą mocarstwa niektóre miejscowości swojem wojskiem; 10. w całem państwie ma być przez dwa lata wywieszoną proklamacya, która karą śmierci zagraża przystępowaniu do stowarzyszeń wrogich cudzoziemcom i ktora wyliczy kary położone przez rząd chiński na przywódców rozruchów. Ma być dalej wydany cesarski edykt, zarządzający odpowiedzialność wicekrólów, gubernatorów i innych urzędników prowincyonalnych za zamachy na cudzoziemców spełnione w ich okręgach i za złamanie traktatów. W razie gdyby ci urzędnicy zaniechali ukarania podobnych wykroczeń, mają natychmiast z urzędu być usunięci i nigdy nie otrzymają urzędów państwowych; 11. Chiny zobowiązują się przeprowadzić rewizyę traktatów handlowych, celem ułatwienia handlowych stosunków; 12. Czung-li Yamen ma być zrekonstruowany, a ceremoniał dworski dla przyjmowania obcych posłów do żądań mocarstw zastosowany.

Dopóki nie stanie się zadość tym żądaniom, nie mogą mocarstwa podać terminu cofnięcia wojsk, które teraz obsadziły Pekin i prowincyę Czili.

KRONIKA

Lwów, 24 grudnia.

— Wesołych świąt! Gdy w przestworzu zamigocą pierwsze gwiazdy a Szanowni Czytelnicy nasi obdzielać się wzajemnie będą opłatkiem i życzeniami, niech będzie wolno i *Gazecie* naszej, jako codziennemu ich gościowi, połączyć się z tym chórem wyrazów serdecznych i dodać swoje najszczersze życzenia wszelkich pomyślności.

Oby to najpiękniejsze święto w roku, święto Narodzenia Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, przepełniając serca całej ludzkości chrześciańskiemi uczuciami, stało się początkiem stanowczego tryumfu Prawdy, wyprostowaniem dróg ludzkości, obudzeniem do życia wszystkiego co szlachetne i piękne.

Pełni takiego uczucia zbliżamy się dziś do Szanownych Czytelników naszych, powtarzając jeszcze raz z głębi serca: „Wesołych świąt!“

— Z c. i k. armii. Pułkownik 100 p. p. Jan Ballentovic, przeniesiony do 76 p. p. Porucznikowi 9 p. p. Rudolfowi Häfnerowi wyrażono za uratowanie z narażeniem własnego życia kilku tonących osób Najwyższe zadowolenie.

Kapitan rachunkowy I klasy 15 p. p. Stanisław Passinowicz, otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku złoty krzyż zasługi z korona.

— Uroczyste nabożeństwo dziękczynne na intencyę Henryka Sienkiewicza, urządzone staraniem Towarzystwa młodzieży rękodzielniczej „Skała“, odbędzie się we czwartek, 27 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny.

— Uroczysty wieczór ku czci Henryka Sienkiewicza, odbędzie się staraniem Stowarzyszenia młodzieży rękodzielniczej „Skała“ dnia 28 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Stowarzyszenia.

— Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Ponieważ zdarza się coraz częściej, iż przesyłki zwłaszcza listy dla Krakowca wskutek niewyraźnego adresu nadchodzą do Krakowa lub

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incomprensibile“).

(Ciąg dalszy).

XX.

A przecież, propozycya malarza wielkie uspokojenie tchnęła w duszę Gabryeli: widząc się otoczoną taką przyjaźnią i życzliwością, nabrała nieco szacunku dla siebie samej.

Całymi dniami pracowała, a wieczorem, siadając w oknie, gdy dziecko już spało, myślała o przeszłości i marzyła. Porównywała nieraz Amalfitaniego z Rambaldim i zadawała sobie pytanie, czemu oni tak niepodobni byli do siebie?

Jak ona mogła do tego stopnia zakochać się w poecie, że zapomniała o sobie samej? Czemu kochała go do tej pory? Tak, nie mogła udawać przed sobą: upłynęło lat sześć, a ona go ciągle kochała, widywała go w snach, myślała o nim nieustannie i przypominał go jej syn własny swojemi dużemi, inteligentnemi oczami, podobnemi całkiem do oczu ojca,

Dnia pewnego siedziała tak w oknie długo, patrząc na miasto, w domach którego światła jedne po drugich gasły, a potem się położyła i usnęła spokojnym snem bez marzeń, gdy nagle zastała zbudzona jakimś szmerem. Zapaliła szybko świecę i przerażający widok uderzył jej oczy: ojciec jej z rozognioną twarzą, z obłąkanym wzrokiem, wszedł do izdebki i rzucając na ziemię płaszcz, którym był okryty, ukazał się w czarnym fraku z przodem od koszuli krwią zbroczonym.

Gabryela oniemiała. Gdy nareszcie mogła już ze ściśniętej piersi głos wydobyć, zawołała:

— Och Boże! co się stało? Boję się ciebie!..,

— Spełniłem zbrodnię — odrzekł — zabiłem go!...

Gabryela, która wstała już z łóżka i narzuciła na siebie pierwsze lepsze okrycie, musiała oprzeć się o krzesło, aby nie upaść; chwilę głosu jej zabrakło, a potem rzekła:

— Co mówisz ojcze? jesteś szalony!

— Nie, spełniłem zbrodnię — dodał Sanese — zabiłem go, tego, który ciebie zdradził.... widziałem go leżącego na ziemi ze sztyletem w piersi!... Trafiłem dobrze.... jesteś zadowolona!..

— Coś zrobił, ojcze!,.. Czy nie wiesz, że umrę z bolu!... Taki młody, inteligentny!... Idź, brzydzę się tobą!... Jesteś zbrodniarzem.... Wstręt we mnie budzisz!...

— A przecież ja to uczyniłem dla ciebie! Widzisz co za wdzięczność! .. Powinnaś mi dziękować. Teraz możemy sobie jechać, gdzie chcemy z małym, ty możesz powiedzieć, że jesteś wdową.... A zresztą, na świecie nie ma sprawiedliwości, więc sam ją sobie wymierzyłem.

— Ależ ojcze, czy nie wiesz, że będziesz aresztowany, że jesteś zbrodniarzem?... Tego tylko brakowało do moich nieszczęść!...

Rozpłakała się.

— Ja narażam swoje życie i wolność dla ciebie, a ty płaczesz! Powinnabyś przeciwnie pomódz mi i ukryć ślady mojej zemsty,.. ot, tak!,.

Coprędzej zdjął z siebie koszulę i rzucił ją do kominka,

— A teraz spalimy!... — rzekł.

— Sąsiedzi zobaczą — odrzekła.

— Co? śpią wszyscy. Nie chcesz mi pomódz? Mniejsza o to, sam zrobię.

Zapalił zapałkę, nałożył trochę trzasek i buchnął ogień oświecając całą izbę. Sanesi nie mógł usiedzieć na miejscu, Gabryela przeciwnie, nieruchoma, z oczami łez pełnemi była jak oszalała z bolu.

Ojciec tymczasem oglądał swoje rzeczy, szukając czy niema śladów krwi, umył ręce, a potem, gdy już nie miał nic do roboty, otworzył kredens, wyciągnął butelkę z winem, nalał sobie do szklanki i zasiadając, okazywał wielką chęć rozmowy, aby ulżyć swemu wzburzeniu.

— I cóż? — rzekł — nie pytasz mnie o nic? Nie jesteś ciekawa jak wszystko poszło? Chcę ci to wszystko opowiedzieć, a wtedy zobaczymy czy jeszcze będziesz miała odwagę czynić mi zarzuty.

Gabryela nic nie odpowiadała, miała wrażenie, że sen jakiś straszny ją prześladuje, lub zmora.

A ojciec mówił: Trzeba, żeby wiedziała to, o czem jej nigdy nie wspominał, to, że poprzysiągł zemstę poecie i dawno już postanowił, że sam sobie zrobi sprawiedliwość. Z początku, próbował spotkać się z poetą i pomówić z nim oko w oko; ale uciekał przed nim jak błędny ognik. Potem pisywał listy, które pozostawały bez odpowiedzi, aż nareszcie dowiedział się, że zakochała się w nim córka księcia d'Altavilla i że ma się z nią żenić; na prostego mieszczanina nieźle miał gusta! Od dnia tego zaczął śledzić księżniczkę — nie mógł pozwolić, aby ta dziewczyna wpadła w takie ręce! — wiedział, że się spotykali w kościele, że panna pisywała listy do niego i sama rzucała na pocztę — pewnie do niego — słyszał od służby, że książę nie bardzo sobie życzył tego związku, pragnąc czegoś lepszego dla córki. Zdarzyło się, że książę, u którego Sanese służył, wyjechał, on więc, będąc wolnym, najmował się do innych domów i usłyszawszy, że ma się odbyć u księcia d'Altavilla wielkie przyjęcie, wkręcił się tam między zaajomych między służbą. Śledził czy Rambaldi będzie na tem przyjęciu i widział jak wszedł, nie przez główne wejście, ale przez ogród; tam czekał na księżniczkę, która nadeszła niedługo. Sanese słyszał całą ich rozmowę, słyszał, że wybierali się uciekać razem i przez chwilę myślał, czyby nie było dobrze donieść o tym spisku księciu. Ale na co by się to przydało? — może książę skończyłby na tem, że dałby swoje przyzwolenie.

Sanese poszedł tedy do zbrojowni, wziął sztylet, i natychmiast, gdy księżniczka odeszła, zabił go.

-- Czemu to zrobiłeś, ojcze, kiedy ja mu przebaczyłam! — wyszeptała Gabryela.

— Dlatego, że ty jesteś ciepłe ciasto; ty, jeżeli ci kto da policzek, nastawiasz drugą stronę twarzy. Ty sama nie wiesz, do jakiego stopnia on był podły. Czy myślisz, że nie próbowałem z nim przedtem na wszystkie sposoby? Słuchaj, w ostatnim liście groziłem mu, że o wszystkiem powiem jego narzeczonej i odpowiedział mi; ale jak! Masz tutaj ten list i sama się przekonaj czy wart, żebyś go żałowała; przeczytaj go i schowaj dobrze; w razie, gdybym kiedy był złapany, ten list posłuży jako dokument na moje uwolnienie, Idź! idź! ten twój poeta, to był łotr i nie żałuję tego com uczynił!

W tej chwili głosik dziecinny odezwał się z drugiej izdebki:

— Mamo! Mamo!

Gabryela otrząsnęła się z osłupienia, w jakiem pozostawała i pobiegła do dziecka, dając ojcu znak, żeby się cicho zachowywał.

Malec dziwił się, że matki przy nim nie ma i pytał się czy już dzień?

— Noc jeszcze, dziecino — rzekła — śpij spokojnie. I ja także idę do łóżka.

Rzuciła się na łóżko ukrywając głowę w poduszki i łkając gwałtownie. Do tej chwili była jak w osłupieniu, a teraz jakby zasłona rozdarła się przed jej oczami; zrozumiała całą grozę swego położenia: nie dość, że syn jej nie miał ojca, że ona była upadłą kobietą, jeszcze ojciec jej był zbrodniarzem.... Ileż to nieszczęść spadało na jej głowę! co uczyniła takiego, żeby na tak straszny los zasłużyć?

Ale przyszło jej na myśl, czy to rzeczywiście prawdą było, co ojciec jej rozpowiadał? Może napił się trochę, pokłócił się z jakim kolegą, pobili się i poranili. a ou, ciągle mając na myśli Rambaldiego, wyobraził sobie, że go zabił? Tak, wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia; trzeba czekać, jutro się to wyjaśni.... Tak! ojciec jej mógł w kłótni nawet zabić człowieka niechcący, ale żeby rzeczywiście zabijał, temu uwierzyć nie mogła!

Pocieszając się w ten sposób zdrzemnęła się snem niespokojnym i przerywanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na odwrót, i z tego powodu oczywiście doznają opóźnienia, przeto bardzo pożądanem by było, by publiczność w własnym interesie przy adresowaniu listów do Krakowa i Krakowca używała formy: „Kraków“ względnie „Krakowiec“, a nie „w Krakowie“ lub „w Krakowcu“.

— **Mianowanie.** Prymaryuszem i kierownikiem szpitala w Krośnie zamianowany został dr. Karol Kaczkowski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Saul Jahr z Radziechowa i Kazimierz Stronczak ze Slemienia w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Odznaczenie.** Docent zoologii w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Michał Siedlecki otrzymał od Akademii francuskiej nagrodę za pracę przyrodniczą.

— **Piękna uroczystość** odbyła się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w sali miejskiego Towarzystwa strzeleckiego. W pośrodku sali ustawiono prześliczną choinkę, obwieszoną upominkami, suto ozdobioną, płonącą prawie wśród mnóstwa świec. W sali zebrali się wraz z rodzinami swemi urzędnicy Namiestnictwa, należący do t. zw. Klubu czwartkowego, z prezesem swoim P. Wiceprezydentem Namiestnictwa Janem Lidlem, i zastępcą prezesa, radcą Dworu p. Gustawem Mauthnerem na czele. Na dany znak otworzyły się drzwi wiodące do bocznej sali: jak z puszki Pandory wysypała się ztamtąd dziatwa. Były tam maleństwa ledwo drepczące po ziemi, były dzieci nieco już większe, były niektóre poczynające widocznie chodzić już do szkoły. Wszystkie buzie otwarte w zachwycie, oczy iskrzące się z radości, rączki wzniesione do góry. Mimowolnie nasuwała się na myśl ewangeliczna scena błogosławienia dziatek przez Chrystusa.... Gwarna rzesza otoczyła w jednej chwili Boże drzewko i poczęła je okrążać, przypatrywać się, podziwiać. Były to dzieci stróżów i posługaczy Namiestnictwa.

Radca Namiestnictwa p. Ignacy Korzeniowski, zwracając się do dziatwy i jej rodziców, w pięknych słowach przedstawił im znaczenie uroczystości i podniósł, że jest ona owocem szlachetnej inicyatywy, pracy i zabiegów grona pań i panien z rodzin urzędników Namiestnictwa, które w święto rodzinne, jakiem jest Boże Narodzenie, chciały dać dowód, iż pamiętają także o rodzinach służby Namiestnictwa.

Następnie wywoływano po kolei każde z dzieci, i każde z nich otrzymało ciepłą sukienkę na zimę, łakocie i zabawki, a dzieci starsze także przybory do nauki, piórniki z przyrządami do pisania, dziewczynki zaś wzory do haftów i t. d., i t. d. Radość i uciecha małej rzeszy były ogromne i szczere. Jeden z ojców dziatwy w prostych słowach podziękował za zgotowanie im tej uciechy, a serdeczną wesołością i oklaskami przyjęto jego prośbę, aby na przyszły rok nie zapomniano o urządzeniu znowu podobnej „Gwiazdki“. — Uroczystość bardzo miłe pozostawiła wrażenie, a główne jej inicyatorki, które też najwięcej się zasłużyły około urządzenia „Gwiazdki“, panny Anna Lidlówna i Leonia Mauthnerówna, oraz wszystkie panie, które brały udział w pracach przygotowawczych, musiały doświadczać uczucia szczerego zadowolenia, jakie towarzyszy zawsze spełnienin dobrego i pięknego uczynku.

— **Adres dla p. Pawlikowskiego.** W sobotę podczas wieczornego przedstawienia udała się za kulisy do p. Pawlikowskiego deputacya, złożona z kilkunastu osób i wręczyła mu adres, podpisany przez kilkaset osób. Podpisani pod adresem, biorąc asumpt z gorszących i pożałowania godnych zajść, których widownią w ostatnich dniach był teatr, wyrażają p. Pawlikowskiemu zupełne zaufanie za dotychczasową działalność, oraz nadzieję, że i w przyszłości scena lwowska rozwijać się będzie pod jego kierownictwem coraz pomyślniej i świetniej na cześć i chwałę ideałów narodowych, kulturnych i artystycznych. P. Pawlikowski wzruszony podziękował za słowa otuchy, a p. Skrzyński rzekł, iż adres ten będzie nowym węzłem, łączącym p. dyrektora Pawlikowskiego z miastem i sztuką.

Artyści teatru „Rozmaitości“ w Warszawie wysłali do p. dyrektora Pawlikowskiego telegram, wyrażający mu cześć, oraz oburzenie z powodu przykrości, jakie miał w ostatnich czasach.

— **Z korpusu weteranów wojskowych.** Dnia 23 b. m. odbyło się w lokalu korpusu c. k. weteranów wojskowych losowanie nagród pieniężnych dla sierót po weteranach wojskowych. Na uroczystość tę, która się odbyła w obecności ks. infułata Leona Turkiewicza i prezydenta honorowego c. k. weteranów wojskowych p. radcy Dworu Gustawa Mauthnera, zebrało się około 30 dzieci wraz z rodzicami. Do losowania przystąpiło 24 dzieci, które wyciągnęły datki pieniężne w łącznej kwocie 200 koron; nadto zostały obdzielone podarunkami, jak lalki, torby szkolne, kałamarze, piórniki i ciastka.

Do dziatwy przemówili w podniosłych słowach ks. infułat Turkiewicz i p. radca Dworu Mauthner, poczem jedno z dziatwy podziękowało Obu gościom za wzięcie udziału w tej uroczystości.

Wesoła ta gromadka zabawiała się w lokalu korpuśnym, spiewając i deklamując w języku polskim i ruskim przez dwie godziny.

Z dniem 1 stycznia 1901 r. zacznie wychodzić *Weteran*, dwutygodnik, poświęcony sprawom weteranów.

— **„Gwiazdka“** dla dzieci sług sądowych. Pani Prezydentowa Tchorznicka zajmując się od szeregu lat urządzaniem „Gwiazdki“ dla dzieci sług sądowych, poświęciła i w tym roku wiele trudów, ażeby sprawić dziatwie uciechę i radość. Uroczystość odbyła się w sali rozpraw sądu krajowego i wywarła miłe wrażenie. To też pani Prezydentowa, znana w szerokich kołach z poświęcenia i wielkiej szlachetności serca, była przedmiotem bardzo serdecznych owacyj; — hojnie zaś obdarowana dziatwa z rozrzewniającą wdzięcznością składała jej podziękę za podjęte starania i trudy.

— **W zakładzie** wychowawczym i naukowym żeńskim p. Niedziałkowskiej, dzień św. Wiktoryi, jako Patronki przełożonej zakładu, jest corocznie wielką uroczystością domową. W tym roku jednak, w obec żałoby, jaka niedawno z powodu śmierci ojca okryła panią Niedziałkowską, zaniechano wszelkich uroczystości, a tylko uczenice złożyły ukochanej przełożonej swej gorące życzenia. W sobotę zgromadziły się rano w zakładzie, wysłuchały w kaplicy zakładowej Mszy św., a potem jedna z młodszych uczenic i jedna ze starszych wyraziły p. Niedziałkowskiej gorące uczucia czci, wdzięczności i przywiązania za jej tak ofiarną, tak pełną zaparcia się i przejętą tak szlachetnemi intencyami pracę około wychowanek. Ofiarowano przełożonej mnóstwo kwiatów i własnoręcznie wyhaftowanych lub wymalowanych upominków, a uskładaną z okazyi imienin p. Niedziałkowskiej kwotę 460 koron złożono na stypendyum dla ubogiej uczenicy gimnazyum, które łącznie z zeszłoroczną kwotą na ten cel przeznaczoną, wynosi już 1000 K.

— **„Teatr miłośników sceny“** wystawi w niedzielę, 30 b. m., w sali „Sokoła“ znakomitą farsę w 3 aktach Hennequina p. t.: „Zmykajmy“, przedstawiającą humorystycznie ostatnie defraudacye w Paryżu. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w drogueryi pp. Langa i Pilarskiego, ul. Akademicka 3, i w cukierni p. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika.

Dnia 31 b. m. urządzają „Miłośnicy“ w sali „Sokoła“ Noc Sylwestrową, której program cały ma przypominać „Wenecyę“. W program wchodzi wiele niespodzianek, które komitet później ogłosi. Sala oświecona lampionami będzie udekorowaną w stylu włoskim.

— **Zmiana redakcyi.** Skutkiem ustąpienia dotychczasowego redaktora *Szkoły* p. Szczęsnego Parażewicza, zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego powierzył redakcyę tegoż pisma, począwszy od d. 1 stycznia 1901 r., dr. Karolowi Falkiewiczowi.

— **Opłatek w „Sokole“** odbędzie się w sobotę, dnia 5 stycznia 1901 o godzinie 8 wieczorem. Wkładka na wieczornicę wynosi 2 K. Zapisywać się można w kancelaryi Towarzystwa.

— **Wspólny** opłatek w „Skale“ lwowskiej odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Zbyt dokładnie wtajemniczał się** 16-letni Dawid Goldenberg w praktykę kantorową swego szefa Kofflera. Dobrawszy się bowiem do zamkniętych w biurku kluczy kasy wertheimowskiej, powyciągał ztamtąd część srebra stołowego, które następnie zastawił w banku, oraz zabrał 90 koron gotówką. Koffler jednak wcześnie odkrył stratę i przemyślność praktykanta, który, gdy znaleziono przy nim dobrany kluczyk i monetę, przyznał się ze skruchą do wszystkiego.

Analogicznie zachował się 18-letni Władysław Glaza, subjekt w składzie sreber cbińskich M. Pachowej. Ten mając widocznie zamiar w krótkim czasie samoistny otworzyć interes, przechował skradzionych 45 sztuk noży, widelców, łyżek i szczypczyków u znajomego murarza Horbala. Glazera i spółkę zamknięto w aresztach policyjnych.

— **Kradzież na kolei.** Odjeżdżającej ztąd onegdaj do Gródka Taubie Storch skradziono z kieszeni pulares, zawierający 80 koron i srebrną broszkę z rautami. Podejrzana była o to jakaś gruba żydówka, która cisnęła się zbyt natarczywie do wagonu, a potem gdzieś znikła. Poszkodowana z Gródka wysłała zaraz z powrotem swego znajomego dla odszukania owej żydówki, która musiała wysiąść wcześniej na jakiejś stacyi; rachuba jej niezawiodła, gdyż złodziejka wsiadła na stacyi Zimnawoda do pociągu odchodzącego do Lwowa. Przy przyaresztowanej znaleziono większą sumę pieniężną i broszkę jako *corpus delicti*. Złodziejka nazywa się Golda Wolf i jest zamężną za dorożkarzem Landbergiem w Stanisławowie.

— **Przytrzymano** tej nocy notowanych opryszków Józefa Hernika i Józefa Romanowskiego, którzy po rozbiciu muru dostali się do piwnicy przybudowanej do realności Ekerta przy ulicy 29 Listopada.

— **Siedm balonów miedzianych** z wody sodowej, wartości 400 koron, skradziono fabrykantowi Jonasowi Tartykowi.

— **Ofiara.** Na rzecz budowy szpitala Bonifratrów w Krakowie złożył hr. Andrzej Potocki 6000 K.

— **Nagła śmierć.** Dozorca domu pod l. 24 ul. Jagielońska Filip Hampel, zawezwał wczoraj wieczorem pogotowie stacyi ratunkowej do swej córeczki 8-miesięcznej. Dziecię zupełnie zdrowe ułożono do kołyski o godzinie 4 po południu, a gdy w półtorej godziny zaglądnięto co się z niem dzieje, zobaczono, że się wcale nie rusza. Stacya ratunkowa stwierdziła już tylko śmierć dziecięcia. Sekcya wykaże, co było przyczyną nagłego zgonu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Berlinie, prof. Karol Becher, malarz historyczny, honorowy prezydent berlińskiej Akademii sztuk pięknych, w 80 roku życia.

We Lwowie, Walery Korytko, em. urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, uczestnik powstania w r. 1863, w 77 roku życia.

W Wiedniu, Ferdynand Gross, jeden z najpopularniejszych literatów i dziennikarzy wiedeńskich, felietonista *Fremdenblattu*.

— **Kandydat na kryminalistę.** Samuel Jurem, 13-letni chłopak, zajęty jako pisarz w kolekturze loteryjnej Izraela Blausteina, przy ul. Sykstuskiej, dobranym kluczykiem otwierał zamek i wykradał ze szuflady swego pryncypała różne drobne kwoty. Blaustein podaje ogólną sumę kradzieży na 60 K. Pełnego nadziei chłopaka aresztowano.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się w nocy z piątku na sobotę na krakowskim dworcu kolejowym. Dwudziestoośmioletni robotnik Julian Burek, zajęty przy przesuwaniu pociągu, dostał się między dwa wagony, które złamały mu lewą kość barkową i dwa żebra. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło Burka na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **Wagon w płomieniach.** Do jednego z tutejszych dzienników porannych donoszą: Między Łańcutem a Rzeszowem zapalił się onegdaj od piecyka opalanego węglem wóz konduktorski pociągu ciężarowego. Pociąg zatrzymano na przestrzeni, a wóz cały spalił się aż do kół i osi żelaznych. Konduktorzy znajdujący się w wozie, zdołali wczas się uratować, tak, że nikomu nic się nie stało. Wypadek ten spowodował dwugodzinną przerwę ruchu na tym torze. Kolej na tej przestrzeni jest dwutorową. Z Rzeszowa wysłano pociąg ratunkowy ze służbą warstatową, która uprzątnęła spalony wóz, poczem pociąg ciężarowy odjechał do Rzeszowa.

— **Tow. lekarskie krakowskie** dokonało onegdaj wyboru zarządu na rok 1901. Prezesem wybrany prof. dr. Kostanecki, wiceprezesem dr. Franciszek Murdzieński, sekretarzem dorocznym dr. Żydłowicz, skarbnikiem dr. Gwiazdomorski, redaktorem *Przeglądu lekarskiego* dotychczasowy redaktor dr. August Kwaśnicki; do komisyi redakcyjnej powołani: prof. dr. Jaworski, docent dr. Raczyński, prof. dr. Rosuer i prof. dr. Trzebicky; do rady zawiadowczej i na walne zebranie Towarzystwa lekarzy galicyjskich prof. dr. Antoni Gluziński i prof. dr. Antoni Mars.

— **Za zabójstwo** parobka, zostali Markus Stieglitz i syn tegoż Israel Stieglitz, dzierżawcy z Pikołówki ad Rzemień, zasądzeni przez trybunał sądu przysięgłych w Tarnowie na karę ciężkiego więzienia, pierwszy na 4 lata a drugi na 1 rok.

— **Samobójstwo.** W Baden pod Wiedniem zastrzelił się onegdaj rotmistrz 12 pułku dragonów Paweł Ringe, który przybył tam z Krakowa. Uwiadomiony przez lekarza w Badenie o niepomyślnym stanie zdrowia, w przystępie zniechęcenia zakończył życie samobójstwem.

— **Straszny dramat.** W Mysłowicach zajęty w fabryce papieru urzędnik, Wieser, powiesił dwoje swych najstarszych dzieci, a potem sam sobie życie odebrał.

— **Samobójstwo studenta.** Z Warszawy donoszą: W sobotę w tutejszem gimnazyum realnem syn dyrektora „Lutni“ p. Maszyńskiego, strzelił do siebie. Kula przebiła policzki. Przyczyną samobójstwa ma być nieludzkość dyrektora Pawłowa. Uczniowie Rossyanie pierwsi zawiadomili redakcye o tym wypadku, wyrażając oburzenie z powodu postępowania dyrektora.

— **Zjazd chirurgów.** W dniach od 10 do 12 stycznia 1901 włącznie odbędzie się w Moskwie zjazd chirurgów, na którym wygłoszonem będzie 60 odczytów naukowych z dziedziny chirurgii.

— **Katastrofy kolejowe.** Z Monachium donoszą: Wskutek przedwczesnego nastawienia zwrotnicy wykoleiło się pod stacyą Neubau kilka wozów pociągu osobowego. Jeden podróżny zabity, 3 ciężko a 6 lekko rannych.

Z Amsterdamu telegrafują: Na linii Amsterdam-Rheine koło stacyi Trallo zderzyły się w sobotę wieczorem dwa pociągi osobowe. Dwóch podróżnych poniosło śmierć, 20 jest rannych.

— **Hojna ofiara.** Amerykański król nafty, miliarder Rockefeller, ofiarował ponownie na Uniwersytet w Chicago 1,500.000 dolarów. Rockefeller zasilił już ogółem tenże Uniwersytet znacznym funduszem w sumie 9,751.000 dol.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Ubiegły tydzień przyniósł w operze „Verbum nobile“ Moniuszki, na estradzie drugi koncert Towarzystwa muzycznego. Tym razem program koncertu wyszedł po za ramy czysto symfonicznego, wyprowadzając na estradę także solistów i chóry Towarzystwa.

Rozpoczęła symfonia C-dur Schuberta, dzieło w którem piękna, serdeczna melodya schubertowskiej muzy płynie jednym wielkim, nieprzerwanym strumieniem. Należy ono od dawna do ozdób symfonicznych programów i gdyby nie nadmierne długości, stanowiłoby też jeden z węgłów klasycznego repertoaru. Wykonanie tej symfonii było może najlepszym ustępem koncertu. Dźwięk orkiestry był tym razem bez porównania bardziej jednolity, cieniowanie staranniejsze i gładsze, tylko tempa dla skrajnych części, zwłaszcza pierwszej wzięte były za powoli — Wcale dobrze wypadła także fantazya Beethovena (op. 80) na fortepian, orkiestrę i chór. Jeżeli mam być szczerym, wyznać muszę, że dzieła tego ani jako dziecka potężnego tego geniuszu, ani nawet bezwzględnie do wybitnych zaliczyć nie można. Główny temat jest trochę banalnym, przytem nie zużytym tak mistrzowsko, nie opracowanym tak genialnie, jak pokrewny mu „Freude, schöner Götterfunken“ z IX. symfonii mistrza. Że tu i ówdzie zalśni i w tem dziele lwia grzywa Beethowena, nie wiele pomaga kompozycyi, która zresztą tonie w monotonii i — *lachons le mot* — nudzi. Chóry i orkiestra trzymały się dobrze, a najlepiej solistka, p. Marya Jaszek, która wykazała jako pianistka wiele muzykalności i techniki, przedewszystkiem zaś siły.

Wyborem „Te Deum“ Brucknera, które zakończyło koncert, nie okazano szczęśliwej ręki. Jest to kompozycya wspaniała, wprost przepiękna, ale najeżona trudnościami do tego stopnia, że wielkie Towarzystwa zagraniczne dysponujące najlepszemi siłami amatorskiemi i fachowemi, uprawiające wyłącznie muzykę kościelną i nie wzdragające się przed którąbądź z passyi Bacha lub oratoryów Händla, uważają ją za jedno z najtrudniejszych zadań. To też braki w wykonaniu partyi chórowych i solowych ujawniały się co chwila, i widocznem było, że już sama techniczna strona przedstawia, zwłaszcza dla sił wokalnych, zbyt wielkie trudności.

Repertoar naszej opery wzbogacił się w ubiegłym tygodniu jedną z najlepszych rzeczy swojskich, jednoaktową operą Moniuszki „Verbum nobile“. Nie dawano jej we Lwowie od całego szeregu lat, a ci, którzy pamiętają ostatnie jej przedstawienia z Köhlerem przedstawiają je jako wprost wzorowe. Że środowe wznowienie nie dosięgło tego najwyższego szczytu, w tem wina przedewszystkiem zewnętrznych okoliczności. Po nagłem ustąpieniu p. Czelanskiego, który wykonanie dzieła przygotował, musiał je niespodziewanie i prawie bez przygotowania prowadzić p. Elszyk, a że wywiązał się z zadania tego, jak i z wykonania Blodeka „W studni“ w każdym razie dobre, dowodzi, że w nowym kapelmistrzu pozyskaliśmy siłę zdolną i energiczną, która przy dłuższej rutynie może stać się dla sceny naszej bardzo pożyteczną. Wszyscy solisci, a to p. Ruszkowska i pp. Szymański, Bogucki, Jeromin i Tarnawski wyszli obronną ręką, na szczególne zaś uznanie zasługiwało wykonanie aryjki o charakterze mazurkowym przez p. Ruszkowską i poloneza przez p. Szymańskiego.

Seweryn Berson.

Henryk Sienkiewicz w oświetleniu krytycznem Piotra Chmielowskiego. Nakładem „Towarzystwa wydawniczego“ we Lwowie 1901 in 8vo. Cena 3 korony.

Aby wziąć udział w jubileuszowym obchodzie wielkiego pisarza, a zarazem dostarczyć szerokiemu ogółowi krytycznej oceny dzieł jego, głęboko wnikającej w tajniki twórczości jubilata, lwowskie „Towarzystwo wydawnicze“ w dzień jubileuszu H. Sienkiewicza wypuściło w świat cenną książkę znanego i zasłużonego krytyka, prof. Piotra Chmielowskiego p. t. „Henryk Sienkiewicz“.

Nowe to studyum krytyczne zasłużonego badacza naszej literatury odznacza się wszelkiemi zaletami, będącemi cechą jego pióra.

Agenor hr. Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846—1859). Dzieło to znanego zaszczytnie uczonego, dr. Bronisława Łozińskiego, o znakomitym mężu stanu i byłym Namiestniku Galicyi, drukowane w *Przewodniku naukowym i literackim*, pojawiło się jako osobna książka nakładem księgarni lwowskiej H. Altenberga. Wydanie jest bardzo staranne a zdobi je wybornie wykonany w heliograwurze portret Agenora Gołuchowskiego. Dziełu temu poświęcimy wkrótce osobny artykuł.

Dla uczczenia 200-letniej rocznicy Unii cerkwi archidyecezyi lwowskiej ze św. Stolicą Papieską urządza „Bractwo Przenajśw. Sakramentu“ funkcyonaryuszy kolejowych przy katedrze św. Jerzego na dochód fundacyi kolonii wakacyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowej

we Lwowie Im. Cesarza Franciszka Józefa I. w Tuchli i ochronki dzieci we Lwowie. we środę, dnia 26 grudnia 1900 w sali Tow. gimnastycznego „Sokół" koncert chóru alumnów obrządku grecko katolickiego, ze współudziałem p. Włodzimierza Huzara, ucznia c. k. Konserwatoryum z następnym programem:

1. Słowo wstępne. 2. D. Bortniański: „Błażen muż", koncert — wykona chór alumnów. 3. J. Liszt: „Rapsodya węgierska" — odegra p. Huzar. 4. Kuryłło: „Dwiesta lit tomu", wiersz jubileuszowy — wygłosi autor. 5. Bilikowski: „Jako bezzakonnye", modlitwa — wykona chór alumnów. 6. Łysenko: „Mynajut dni", solo barytonowe — odśpiewa p. Martynowicz. 7. Haydn: „Boże mój", psalm F moll — wykona chór alumnów. 8. Szaszkiewicz: „Psalmy Rustanowe" — wygłosi Kuryłło. 9. D. Bortniański: „Wozwedoch oczi moi w horu" — wykona chór alumnów. 10. Wachnianin: „Hurra do boju" — wykona chór alumnów z stowarzyszeniem fortepianu.

Gerhardt Hauptmann napisał dramat p. t.: „Michał Kramer", który został odegrany w Berlinie. Sztuka pozbawiona akcyi i konfliktu dramatycznego upadła.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek z powodu Wigilii teatr zamknięty.

We wtorek o pół do 4 po południu (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwow.). „Noc w Belwederze", epilog na tle historycznem w 1 akcie przez A. Staszczyka i „Wróble" komedya w 3 aktach Labichea i Delacour.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem (na dochód Tow. wzaj. pom. art. sceny lwow.) „Verbum nobile", opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki, „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha i „W studni", opera komiczna w 1 akcie W. Blodka.

We środę o pół do 4 po południu „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Wieczorem o pół do 8 „Rigoletto", opera w 3 aktach Verdi'ego. Trzeci występ p. Ludwiki Marek.

We czwartek o pół do 4 popołudniu „Zagłoba swatem", kom. w 1 akcie H Sienkiewicza i „Janek" opera w 2 akt. Wł. Żeleńskiego.

Wieczorem o godz. 7 „Nietoperz", opera kom w 3 akt. J. Straussa.

W piątek „Gwałtu co się dzieje", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ Pauliny Wojnowskiej art. teatru krakowskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych: „Pan Jowialski", kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (ojca).

JUBILEUSZ SIENKIEWICZA.

We Lwowie.

Dzięki dyrekcyi teatru miejskiego, Lwów miał w sobotę sposobność wziąć także udział w uroczystości Sienkiewiczowskiej. Teatr był zapełniony publicznością, która przybyła w strojach uroczystych. Przedstawienie rozpoczęło się odegraniem przez orkiestrę pod batutą p. Elszyka pięknej uwertury Stanisława Moniuszki: „Bajka".

Następnie wszedł na scenę, przed purpurowe kotary, p. Kazimierz Skrzyński i przemówił jak następuje:

Święcimy dzisiaj dzień pełen radości i wesela, tryumfu i chwały! Gdziekolwiek bowiem brzmi polska mowa, czy to w kraju rodzinnym na wszystkich obszarach dawnej Rzeczypospolitej, czy gdzieś daleko za Oceanem lub w sybirskich kopalniach, gorąco biją serca a myśl wszystkich promiennym szlakiem biegnie ku duchowej stolicy Polski, ku tej najdroższej nam i ukochanej Warszawie, gdzie dziś obchodzi swój jubileusz największy ze współczesnych pisarzy polskich: Henryk Sienkiewicz! Warszawa w tej chwili stała się żywym symbolem naszej kulturnej jedności i ogniskiem skupiającem nasze uczucia i myśli. Bez przesady można powiedzieć, że w tej godzinie wszystkie serca polskie jednakowem odzywają się tętnem; to wspaniałe i majestatyczne *unissono* stanowi niezawodnie piękną i jedyną w swoim rodzaju manifestacyę, przynoszącą zarówno zaszczyt społeczeństwu jak i autorowi.

Sienkiewicz nie należy do żadnego stronnictwa lecz do całego narodu; przemawia on do wszystkich bez wyjątku, i w tem właśnie leży tajemnica jego siły i uroku; trafia on wprost do umysłu i serca każdego, czy to kreśląc mistrzowskim pędzlem owe olbrzymie pełne świetnego kolorytu, obrazy naszej przeszłości, czy to tworząc owe małe artystyczne cacka, będące roskoszą dla każdego wykwintnego miłośnika piękna, czy wreszcie malując z taką prawdą i miłością współczesne nasze życie i współczesnych ludzi. Wszędzie dźwięczy nuta, wstrząsająca nas do głębi, bo taka ona swojska, taka nasza, taka polska! Sienkiewicz mógł powstać tylko w naszej ojczyźnie i naszej współczesnej epoce i tu potwierdza się sławna teorya Taine'a o wzajemnem oddziaływaniu środowiska na autora i odwrotnie. To szczęście i chluba dla nas, że obecna Polska mogła wydać z siebie takiego Sienkiewicza. Żyjemy zatem i żyć będziemy!

Miasto nasze przed kilkoma miesiącami entuzyastycznie witało ukochanego gościa Henryka Sienkiewicza i długo jeszcze pamiętne będą owe podniosłe chwile, które w dziejach Lwowa pozostaną pod nazwą „tygodnia Sienkiewicza". To też cała stolica kraju bierze żywy i serdeczny udział w dzisiejszem jubileuszowem święcie. Przed tygodniem w godnym obchodzie zaznaczyliśmy cześć dla naszego ulubieńca, a dziś przychodzi kolej na teatr, który już ze względu na swoje cywilizacyjne zadanie musi odczuwać gorąco wszystkie artystyczne i narodowe momenta i objawy. Teatr lwowski, zwłaszcza obecnie, gdy otwiera się przed nim świetna epoka Odrodzenia, słusznie zapragnął wziąć również udział w ogólnym hołdzie składanym genialnemu autorowi nie tylko przez Polaków, ale przez wszystkich najlepszych przedstawicieli starego i nowego świata. Teatr szle dziś czcigodnemu Jubilatowi swoje życzenia nie tylko za cały szereg przepysznych powieści i nowel budzących ducha narodu i stawiających mu ideały społeczne do naśladowania, ale także za te kilka utworów dramatycznych, któremi wzbogacił naszą literaturę. Sienkiewicz jest przedewszystkiem wielkim epikiem, lecz jakby na dowód, że dla prawdziwie twórczego talentu nie istnieją trudności i granice, napisał kilka sztuk, jak „Na jedną kartę" i „Czyja wina?" Oba te utwory, w których autor może nie osiągnął owej technicznej doskonałości, jaka cechuje inne jego utwory, błyszczą przecież niepospolitemi zaletami, zwłaszcza wyborną charakterystyką osób; taki n. p. dr. Józwowicz pozostanie zawsze żywą postacią na scenie. Za chwilę ujrzymy komedyjkę „Swaty Zagłoby", a w niej starego naszego i ukochanego przyjaciela Zagłobę Kiedy mowa o Zagłobie, na myśl przychodzi ze względu na doskonałość wykonania i Petroniusz; te dwie dusze tak odmienne, dwa światy wręcz przeciwne, dwie antytezy są największem arcydziełem Sienkiewicza. Kto umie tworzyć takich Szekspirowskich ludzi, czuje chyba w sobie talent napisania dramatu, który jest najwyższym wyrazem twórczości artystycznej. A zatem prośba, by to uczynił i nadzieja, że takowa wysłuchana zostanie.

Na ponurem tle szarej i mrocznej rzeczywistości i stosunków, jubileuszowy dzień dzisiejszy jaśnieje całym blaskiem, jak gwiazda przewodnia, dodając nam w rozbiciu i rozterce otuchy, nadziei i siły. Błogie uczucia ogarniają nas wszystkich, uczucia szczęścia i dumy, a przedewszystkiem wdzięczności. Cześć zatem i chwała niech będą znakomitemu pisarzowi, artyście i patryocie. Całem sercem zawołajmy: „Niech żyje Henryk Sienkiewicz!".

Okrzyk: Niech żyje! pochwycono w audytoryum; publiczność powstała jak jeden mąż i wzniosła okrzyk trzykrotnie, a orkiestra odegrała pieśń narodową. Była to pełna siły i wyrazu, chociaż nadprogramowa owacya dla naszego wielkiego Jubilata.

Rozsunęły się teraz purpurowe kotary, a oczom publiczności ukazał się piękny i miły obraz: na wzniesieniu, na wysokiej podstawie ustawiono olbrzymi biust Sienkiewicza; od wzniesienia rozstępowały się w obie strony szeregi zgromadzonego w świątecznych strojach artystycznego personalu teatru: panie trzymały w rękach wiązanki róż i żywych kwiatów, mężczyźni liście palmowe. Obraz ugrupowany był bardzo malowniczo. Na przód sceny wystąpił p. Tarasiewicz i wygłosił następujący wiersz Stanisława Rossowskiego na cześć Henryka Sienkiewicza:

Spłyńcie z za świata
Wielkie, czyste duchy!
Zmartwychwstańcie dawno przeszłe lata;
Dmij huraganie walk i zawieruchy,
A nad burzami, co szarpią i jęczą,
Rozepnij, Sławo polska, łuk swój tęczą....

. . . .

„Co to za słońce nowe
z po za chmur, złote oszczepy przeciska
i w tęcz pióropusz stroi dumną głowę?
Do nieziemskiego podobne zjawiska,
co to za słońce nowe?"

Wznoszą się oczy w podziwie,
Serca chłoną jasność chciwie;
Milkną waśnie
zawiść gaśnie;
Jak Mojżeszowy wielki słup pustyni,
światłość podnosi, krzepi, cuda czyni;
zbratania hasło szerzy, koi, cieszy....
— Z jakiej ta światłość pieleszy?

. . . .

A ona z mogił naszych świętych wstała,
gdzie więcej blasków, niż dziś w świecie, pała;
gdzie szczytnych haseł więcej, niż na ziemi —
wśród życia — w drobne wplątanego boje; —
— To polska dusza skrzydły anielskiemi
wzbiła się, słońce rozpalając swoje.

Ty ją wywiodłeś z martwych i z ukrycia;
Tyś ją przystroił w cudne barwy życia;
Ty uczyniłeś to, że świat zdumiony
przed sławą Polski korzy się i chyli,
bo, jak złociste, błyszczą mu ikony
i choć w krwi tonie, lśni czystością lilii.

. . . .

Nadaremnie czarne kłęby chmur
dzień nam zmienić chcą w noc pełną grozy.
Z pod Grunwaldu brzmi rycerski chór,
Jagiełłowe suną się obozy.

Nadaremnie skreślić chce nas z kart
los, co ludom rzędy mogił grzebie....
Jeszcze kiedyś obudzi się hart,
wychowany w zbaraskiej potrzebie.

Nadaremnie chcą gnuśności snem
spętać siły, wezbrane obficie....
Oto stoisz nad mrowiskiem tem
i odpowiedź masz dlań jedną: życie.

. . . .

Szczęśliwy naród, co w wieńce wawrzynu
kwiecie potężnych myśli może wpleść....
Kwiat zaś twych myśli jest zalążkiem czynu:
— Piewco rycerzy, sława Ci i cześć!

Przy ostatnich słowach p. Tarasiewicz skłonił się przed biustem, a w tej chwili artystki zarzuciły biust kwiatami, artyści zas przy akompaniamencie oklasków publiczności poczęli składać u stóp biustu liście palmowe.

Nastąpiło teraz przedstawienie jednoaktowej komedyi Henryka Sienkiewicza „Zagłoba Swatem". Pełen fantazyi i werwy obrazek ten, który w duszach widzów odświeżył tak drogą od czasów ukazania się „Ogniem i Mieczem" postać Zagłoby, przyjęto serdecznymi wybuchami śmiechu i gorącymi oklaskami.

Pierwszy akt „Halki" Moniuszki zakończył wieczór, pełen uroczystego nastroju.

* * *

W Krakowie.

Miasto Kraków wzięło także udział w jubileuszu Henryka Sienkiewicza, święconym tak uroczyście w sobotę w Warszawie. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, odprawione przez ks. proboszcza Mikulskiego, w którem wzięło udział grono krakowskich literatów, artystów, dziennikarzy i liczna publiczność.

Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim jubileuszowe przedstawienie o bardzo pięknym programie. Przedstawienie rozpoczęło się obrazem dramatycznym, zatytułowanym „W czortowym jarze". Po deklamacyi p. Popławskiego, który z przejęciem się wypowiedział „Janka muzykanta" odpowiednio i zręcznie skróconego, odegrali artyści najnowszy utwór jubilata „Zagłoba swatem". Przedstawienie zakończono odśpiewaniem pięknej kantaty na cześć Sienkiewicza, skomponowanej przez pana Maszyńskiego do słów M. Gawalewicza. Podczas śpiewania tej kantaty zgromadził się na scenie cały personal teatralny. Ustęp deklamacyjny, wpleciony w tekst pieśni wypowiedział dyrektor teatru p. Kotarbiński.

* * *

W Warszawie.

W sobotę wieczór odbyło się — w dalszym ciągu uroczystości jubileuszowej — uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim. Głównym punktem programu były, jak wiadomo, i tutaj „Swaty Zagłoby". Sienkiewicz siedział w loży I. p. Cały teatr trząsł się formalnie od oklasków, gdy uwieńczono na scenie biust Sienkiewicza. Po przedstawieniu odbył się w salach resursy kupieckiej raut, na ktory przybyły prawie wszystkie delegacye, oraz tłumy zaproszonych. Imieniem literatów przemówił p. St. Krzemiński, poczem p. Juliusz Święcicki wygłosił piękną mowę o znaczeniu Sienkiewicza dla literatury polskiej. — Następnie odpowiedział Sienkiewicz, zapewniając, że daje serce za serce, i że z tej chwili uroczystej jako najdroższy skarb na dalszą życia wędrówkę zabierze przekonanie, iż dusza społeczeństwa powiedziała mu „kocham i czuję". — Hucznymi oklaskami dziękowano Jubilatowi za te słowa, poczem wśród entuzyazmu uniesiono go na rękach w górę i obnoszono po salach. — Takim był finał uroczystego dnia.

*

Ze złożonych Jubilatowi adresów i darów zasługują na wymienienie:

Warszawscy pracownicy kolejowi ofiarowali Jubilatowi dużych rozmiarów obraz, którego treścią apoteoza Sienkiewicza. Rysunek przedstawia mistrza stojącego z księgą i piórem — naprzeciw wizerunek Chrystusa na krzyżu, a z rany Chrystusowej spada promień na głowę jubilata. Z prawej figura barda, z lewej wieńce laurowe z wstęgami, na których wypisano wszystkie utwory Sienkiewicza. Na dalszym planie figury alegoryczne z „Janka Muzykanta", „Ogniem i Mieczem" i „Quo Vadis" walka Ursusa z bykiem. Do obrazu dołączone album z podpisami.

Delegaci Towarzystwa Naukowego w Toruniu przywieźli adres i nominacyę Jubilata na członka honorowego Towarzystwa, którego głównem zadaniem jest wydawanie źródeł do historyi Prus Królewskich i opis współczesnych instytucyj.

Ziemianie „z nad Niemna" nadesłali prześliczne olbrzymie album w bronzowy safian oprawne. Na okładce napis literami złotemi: „H. Sienkiewiczowi" 1875—1900 r., pośrodku godła rolnictwa złote i srebrne. U dołu na tablicy srebrnej napis „Ziemianie z nad Niemna". Adres zawiera około 1000 podpisów i 8 kart z bardzo pięknemi malowidłami okolicznościowemi Wejsenhoffa, Alchimowicza, Fleury'ego, Balukiewicza, Ruszczyca, Witkowskiego, Slędzinskiego i panny Römerówny.

Polacy z Moskwy przysłali piękne i oryginalne album oprawne w plusz zielony ze srebrną renesansową paletą, u góry portret Sienkiewicza na emalii. Obok napis: „XXV. Henrykowi Sienkiewiczowi Polacy z Moskwy. 1875 — 22 grudnia 1900". Wewnątrz mieści się przeszło 300 podpisów. Przywieźli adres pp.: Lednicki, Zaleski i Libert.

Polacy z Charkowa nadesłali na ręce redakcyi *Kuryera Warszawskiego* adres.

Dwa adresy nadeszły „od Polaków z Odessy". Jeden z nich oprawny w ładną tekę skórzaną i ozdobiony akwarelowymi widoczkami kościoła rzymsko-katolickiego w Odessie, gmachu dawnego liceum, w którym przed 75 laty mieszkał był Adam Mickiewicz, domu katolickiego Towarzystwa dobroczynności, szkoły katolickiej. Obydwa adresy noszą parę set podpisów.

Polacy z Ekaterynodaru przesłali następujący telegram:

„Polskie Towarzystwo w Ekaterynodarze szle wielkiemu pisarzowi w dniu jubileuszu 25-lecia życzenia wzbogacenia literatury rodzinnej swemi znakomitemi dziełami jeszcze w ciągu lat wielu".

Album od Polaków z Kijowa duże, oprawne w zielony jaszczur z bogatemi srebrnemi ozdobami, na dużej płycie srebrnej okładki, bogate wypukłorzeźby z wyobrażeniem złotej Bramy i budującego się tam kościoła św. Mikołaja. Wewnątrz 16 wspaniałych widoków Kijowa — potem podpisy, zaczęte śliczną akwarelą Dniepru przez artystę-malarza Golińskiego. Podpisów do stu. — Przywieźli je pp. Wasiutyński i Stanisław Zalewski.

Tow. literatów i dziennikarzy kijowskich przysłało też osobny adres, z napisem:

Ze wszystkich krańców ziemskiego świata
Dziś uwielbienia głos Cię dolata,
Spisałeś w księgach prawdę stuleci,
Więc ludzkość słów Twych proroczych słucha,
Biedni i możni, starce i dzieci,
Hołd dziś składają królowi ducha.

Niech obce ludy Twój geniusz chwalą,
Niechaj Twej sławie kagańce palą,
Nas Ty przeszłości sławą karmiłeś,
Poiłeś dzieł Twych łzami i bólem,
Tyś łzy te otarł, ból ukoiłeś,
Więc dla nas bracie jesteś serc królem.

Henryk Merzbach.

Adres Czechów, Morawian i przedstawicieli innych ludów słowiańskich, ma na pierwszej karcie księgi wypisane: „Mistrzowi Henrykowi Sienkiewiczowi, chlubie bratniego Narodu polskiego, składają hołd w dzień Jego jubileuszu dwudziestopięcioletniej pracy pisarskiej."

Adres opatrzony jest kilku tysiącami podpisów. Pomiędzy innymi są tam podpisy: Jarosława Vrchlickiego, członka Izby panów Władysława Riegera, byłego ministra skarbu Kaizla, członka Akademii czeskiej Czelakowsky'ego, byłych wiceprezesów Izby deputowanych dr. Zaczka i Kramarza, wiceprezesa klubu czeskiego w Radzie państwa dr. Stransky'ego, byłego wiceprezesa tego klubu dr. Herolda, wielu posłów czeskich do Rady państwa oraz sejmu czeskiego i morawskiego.

Poeta Vrchlicki dołączył do adresu piękny sonet w języku czeskim.

Ciekawy jest tekst adresu Słowaków węgierskich.

„Slavny Spisovatelu! Slovaci brati a Twoji najbliżsi zelaju Ti w jubilejnej rok Twojej zdarnej prace, aby si stolkim šlastim a požehnaniu ako dosiat pracoval až do najmožniejse dlhej hranice ludskeho veku. My

w tiažkom utrpeni swoim sživujeme sa Twojou velihou laskou, Tvoim patriotismom a preto Ty i nasim slavnym vodcom a prorokom.

Ruromberk na Liptowie.

Karol Salva,
redaktor *Slovenskich Listow.*

Redakcya *Russkiej Myśli*, która ogłosiła w rossyjskim przekładzie wszystkie dzieła Sienkiewicza, przysłała adres, zamknięty w skrzynce srebrnej w stylu starorossyjskim, z grawirunkami na czterech nóżkach ptaków drapieżnych. Na wieku portret Sienkiewicza na emalii, na dolnej ścianie wieka napis: „Henrykowi Sienkiewiczowi" (po polsku), *Russkaja Myśl* (po rossyjsku). Wewnątrz pergaminowy litografowany adres redakcyi *Russkaja Myśl*. Podpisy: *W. Ławrow, Wiktor Golcow* (po polsku i rossyjsku).

Tekst polski i rossyjski:

„W dniu uczczenia jubileuszu pracy literackiej pisarza wielkiego narodu bratniego redakcya moskiewskiego miesięcznika *Russkaja Myśl* występuje z serdecznem pozdrowieniem twórcy „Bez dogmatu" i „Quo vadis". Imię Henryka Sienkiewicza znanem jest w szerokich kołach społeczeństwa rossyjskiego; a nowelami „Pójdźmy za Nim" i „Janko muzykant" imię to przenika do głębi ludowych warstw naszych. Już „Szkice węglem" ukazując się w jednem z lepszych, przedwcześnie zgasłem czasopiśmie *Otieczestiennyja Zapiski* zwróciły na ich autora powszechną uwagę, która do dziś dnia ustawicznie wzrasta. I oddalone wypadki historyi polskiej i wielki dramat walki chrześcianstwa z pogaństwem i najsubtelniejsze poruszenia chorej duszy człowieka spółczesnego znalazły w utworach Twoich, wysoko poważany Mistrzu uderzająco jaskrawy wyraz. Niech więc na długie jeszcze lata trwa obfita w owoce działalność Twoja, ku sławie narodu polskiego, ku radości naszej, rossyjskich Twych wielbicieli, ku tryumfowi piękna, sprawiedliwości i ludzkości".

Adres ten przywiózł uproszony przez redakcyę *Russkiej Myśli* p. Lednicki z Kijowa.

P. Otton Feliks ogłosił w przeddzień jubileuszu w felietonie jednego z największych dzienników wiedeńskich *Neues Wiener Tagblattu* artykuł o Sienkiewiczu, w którym w sposób bardzo trafny, a ze znawstwem ocenia znaczenie Sienkiewicza dla literatury światowej i tłómaczy dla czego dzieła jego, specyalnie „Quo vadis", olbrzymie, popularne wydawnictwa angielskie zaliczają do „stu najlpszych utworów literatur całego świata".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 24 grudnia. Targ zbożowy *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na wiosnę 7·82 do 7·83. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·67 do 7·68. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5·23 do 5·24. Owies na jesień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·14 do 6·15. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—. Usposobienie: silne. Pogoda: mgła.

Budapeszt, 24 grudnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·51 do 7·52, pszenica na październik 7·65 do 7·66. Żyto na październik —·— do —·—. Żyto na kwiecień 7·26 do 7·27. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·73 do 5·75. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. 4·92 do 4·93. Rzepak na wrzesień —·— do —·—. Otręty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: dobra. Usposobienie: silne. Pogoda: pochmurno.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24·55 do 24·65, loco Ołomuniec 23·50 do 23·60, loco Berno-Wiedeń 23·60 do 23·70, na styczeń loco Aussig 24·55 do 24·65. Cukier w kostkach *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41·— do 41·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 grudnia. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14·20 do 14·60, żyto gotowe 12·50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—. owies obroczny gotowy 12·20 do 12·90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—. jęczmień browarniczy 12·50 do 12·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70 — do 120 —, tymotka 38·— do 48 —, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27 —, groch pastewny 12·— do 13·—, lnian ka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, warranty —·— do —·—

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 17 do 23 grudnia b. r.. bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.) Pszenica 7·35 do 7·45, żyto 6·35 do 6·45, jęczmień browarny 5·90 do 6·40, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·85 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·90 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·15 do 6·40, wyka 6·— do 6·25, koniczyna czerwona 56·50 do 66·50, koniczyna biała 35·— do 70 —, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—, tymotka 19·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 14·— do 14·40, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za kilog. 50 —·— do —·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 17·— do 18 —, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·35 do 36·75.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo:

Celem porozumienia się w sprawie wyborów do Rady państwa z kuryi wielkiej własności okręgu Żółkiew-Rawa Sokal mamy zaszczyt zaprosić panów wyborców na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie dnia 31 grudnia b. r. o godzinie 9 rano w Żółkwi w sali Rady powiatowej. Zarazem upraszamy tych panów, którzyby o mandat w tej kuryi ubiegać się pragnęli, by kandydatury swe do powyższego terminu zgłosić i na zgromadzeniu tem jawić się zechcieli.

Wincenty Kraiński, Paweł Sapieha, Tadeusz Starzyński.

Najj. Pan przyjął w sobotę w południe na prywatnej audyencyi radcę legacyjnego dr. Rosthorna i jego małżonkę.

N. W. Tagblatt donosi, że radca legacyjny Rosthorn, podziękowawszy za udzielone mu odznaczenie, opisał Monarsze szczegółowo przebieg oblężenia Pekinu, a Monarcha opisu tego wysłuchał z wielkiem zainteresowaniem.

Najj. Pan wyjechał wczoraj do Wallsee w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Jego Najd. Małżonki Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Monarcha spędzi w Wallsee święta Bożego Narodzenia, a powróci dnia 29 b. m. wieczorem do Wiednia.

W piątek odbyła się Rada gabinetowa. w której udział wzięli wszyscy Pp. Ministrowie Następnie P. Prezydent Ministrów dr Körber, a później także P. Minister spraw zagranicznych hr Gołuchowski byli u Najj. Pana na posłuchaniu.

Polacy i Czesi na Szląsku wydali wspólny manifest wyborczy. Manifest, omawiający na wstępie stosunki, jakie stworzyła obstrukcya, wspomina o wygórowanych żądaniach Niemców, którzy, niezadowoleni zwycięstwem, żądają formalnego ujarzmienia językowego wszystkich nie niemieckich narodowości. Polacy i Czesi mają w tym wypadku wspólny cel, proklamują solidarność swoją na Szląsku i stawiają następujących kandydatów: Dla V. kuryi w okręgu cieszyńskim Jana Stwiertnię, w okręgu opawskim Rudolfa Gudricha. Dla IV. kuryi w okręgu cieszyńskim adwokata dr. Jana Michejdę, w opawskim dr. Franciszka Stratila; dla kuryi III. w Cieszynie Ferdynanda Reslera, w Opawie lekarza Jana Kotosika.

Sejmy salcburski i tyrolski zostały w sobotę odroczone.

W Berlinie obiega wiadomość, że w łonie ministerstwa pruskiego zajdą zmiany i że przedewszystkiem ustąpi sekretarz stanu hrabia Posadowsky i zostanie naczelnym prezesem Księstwa poznańskiego w miejsce dr. Bittera, który otrzyma inne stanowisko. W obec tego zapewnienia *Posener Zeitung*, że „chwilowo pogłoski te nie są niczem innem, jak — kombinacyami".

W Poznaniu odbył się onegdaj wybór do Izby panów sejmu pruskiego z kuryi hrabiów Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Po kilkrotnem głosowaniu otrzymał większość głosów hr. Maksymilian Mielżyński z Pawłowic, który jednak wyboru nie przyjął. W obec tego odbyło się dalsze głosowanie, którego rezultatem był wybór hr. Seweryna Bnińskiego z Gułtów. Obecni niemieccy hrabiowie głosowali na hr. Hiller-Gürtringen, w głosowaniu zaś ściślejszem nie wzięli udziału.

Pod tytułem „Nauka religii w dzielnicach polskich" zamieszcza katolicka *Schles. Volksztg.* obszerny artykuł w którym na wstępie zaznacza, że rząd zamierza znieść wykład nauki religii w języku polskim we wszystkich polskich dzielnicach Prus, a więc w całem Księstwie, Prusach Zachodnich, na Górnym Szląsku i Warmii. Wykazawszy, że taki krok sprzeciwia się konstytucyi, powołuje się przytoczony organ na Kościół, którego obowiązkiem dbać o to, aby dzieci pobierały naukę religii w języku ojczystym, gdyż tylko taka nauka odnieść może pożądany skutek.

W końcu tak pisze: „Bez porozumienia się z biskupami, nauki religii w języku ojczystym w dzielnicach, w których przeważa ludność polska — usuwać nie można, bez narażenia się na nową walkę kulturną. W tym przypadku nie chodzi bowiem o walkę przeciw Polakom, ale o walkę przeciwko fundamentalnym zasadom katolickiego Kościoła a pod tym względem wszyscy katolicy monarchii pruskiej są solidarnymi".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 grudnia. Książe Czarnogóry wystosował do Najj. Cesarza Franciszka Józefa w odpowiedzi na gratulacye Jego Ces. Mości z okazyi 40 letniego jubileuszu rządu księcia dłuższą depeszę, w której wyraża najgłębszą wdzięczność za tyle cenną życzliwość Monarchy Austro-Węgier i wskazuje, jak dobroczynny wpływ wywarło sąsiedztwo wysoko cywilizowanego Państwa na moralny rozwój Czarnogóry, podczas długiego, pełnego trudności okresu rządów księcia Mikołaja. Ten wpływ, ta szlachetna dobroć rycerskiego i otoczonego powszechną czcią Monarchy, który niejednokrotnie świadczył dobrodziejstwa księciu Czarnogóry, są dla księcia nadzwyczajną podnietą w spełnianiu jego zadań.

Villach, 24 grudnia. Zebranie mężów zaufania stronnictwa niemiecko-ludowego przyjęło 67 głosami przeciwko 3 rezolucyę, wyrażającą Steinwederowi zaufanie. Zarazem postanowiło zebranie postawić go na kandydata do Rady państwa.

Preszburg, 24 grudnia. Zmarł tu wczoraj w 86 roku życia członek węgierskiej Izby magnatów baron Wiktor Wenckheim.

Berlin, 24 grudnia. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj kanclerza Buelowa po jego powrocie z objazdu dworów niemieckich i wręczył mu osobiście order Orła czarnego.

Darmstadt, 24 grudnia. W pomieszkaniu pewnego kupca papieru przy fabrykowaniu ogni sztucznych nastąpiła eksplozya. Żona handlarza poniosła śmierć w płomieniach. Handlarz papieru, jego siostra i dziecię są ciężko poparzone.

Sofia, 24 grudnia. Wczoraiszej nocy wybuchł pożar na strychu gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i zniszczył część archiwum tam złożonego. Ważniejsze akta jednak zdołano uratować. Przeniesiono je do sąsiedniego gmachu Sobrania.

Genua, 24 grudnia. Ponieważ władza zezwoliła na utworzenie nowej Izby robotniczej, przeto strejk, zdaje się, został już ukończony.

Goeteborg, 24 grudnia. Żaglowiec „Sverce" rozbił się i utonął. 7 osób utonęło, 3 wydostały się na pobliską małą wyspę, z tych jednak jedna zmarła a druga jest ciężko chora.

Jokohama, 24 grudnia. Minister robót publicznych, Horszi, podał się do dymisyi. Słychać, że stanowisko całego gabinetu margr. Ita, jest zachwiane.

Wypadki w Chinach.

Rzym, 24 grudnia. Z Pekinu donoszą do *Agencyi Stefaniego*: Pełnomocnicy chińscy doręczą dzisiaj posłom mocarstw zagranicznych swoje pełnomocnictwa.

Nowy Jork, 24 grudnia. Depesza z Pekinu z d. 21 bież. miesiąca donosi: Rokowania pokojowe utknęły na nowo, wspólna nota ciągle jeszcze nie podpisana przez posłów. Poseł amerykański Conger oświadczył, że jego zdaniem nota w najbliższym czasie nie zostanie jeszcze podpisana. Poseł angielski jest tego samego zdania natomiast posel niemiecki i inni sądzą, że podpisanie już wkrótce nastąpi.

Nowy Jork, 24 grudnia. Podług depeszy z Pekinu zachodzą poważne obawy o stan zdrowia Li-Hung-Czanga.

Nowy Jork, 24 grudnia. Wedle depeszy z Pekinu pod dniem 22 b. m., wspólna nota mocarstw zostanie przysłaną Li-Hung-Czangowi wtedy dopiero, gdy po przebytej słabości powróci do zdrowia.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 24 grudnia. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi 22 b. m.: O ile można już obecnie wypowiedzieć zdanie, sądzą, że ruchy Boerów w koloniach Przylądka zupełnie się nie udały. Boerowie nie znaleźli dostatecznego poparcia wśród mieszkańców kolonij. Dewet znajduje się w bliskości Senekalu. Nasze wojska okrążają komendy Boerów. Generał French donosi że w ostatnich dwóch dniach starł się z nieprzyjacielem który poniósł straty. Komendant Kreuse i kilku innych Boerów dostało się do niewoli angielskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1900. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30, Marki 117·72, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 93·—, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 673·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 677·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 461·—, Akcye Länderbanku 408·—, Akcye Kolei państwowych 669·—, Lombardy 112·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 438·—. Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 106·25, Ruble 254·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·20.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 24 grudnia 1900. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·72, Renta majowa 98·70, Węgierska renta koronowa 93·05. Akcye austr. Zakładu kredytowego 672·50. Akcye węg. Zakładu kredytowego 676 —. Akcye Anglobanku 270·50, Akcye Unionbanku 546 —, Akcye Bankvereinu 461 —, Akcye Länderbanku 408·—, Akcye Kolei państwowych 668·25, Lombardy 112·—, Akcye kolei Elbethal 470·—. Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 434·50, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 106·25, Ruble 254·25. 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie rozczarowane.

Wiedeń, 24 grudnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* Godzin 3 min. —. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 676·—, Akcye Anglobanku 270·50. Akcye Unionbanku 546·—. Akcye Länderbanku 407·—. Akcye Bankvereinu 461·—, Akcye Bodenceredit 875·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 669·—, Akcye Kolei Południowej 110·—. Akcye Tramway *A)* 243·—, Akcye Tramway *B)* 236 —. Akcye Kolei Elbethal 470·50, Akcye Kolei Północnej 6250·—, Akcye kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 434·50 Akcye Rima Muranyi 485·— Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1695·—, Akcye Fabryki broni 278·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·90, Renta majowa 98·65, Austryacka Renta koronowa 98·60, Węgierska Renta koron. 93·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—. 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·80. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·25, Losy tureckie 106·25 Marki 117·70, Ruble 254·25.

Usposobienie pewne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Podziękowanie

Miło mi p. Ludwikowi Tyrowiczowi, artyście rzeźbiarzowi podziękować za artystyczne i sumienne wykonanie robót około budowy grobowca na cmentarzu łyczakowskim.

Polecając Go wraz z pracownią opiece Najświętszej Panny Maryi.

We Lwowie, dnia 22 grudnia 1900.

Ferdynand Rott.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. grudnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	630	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	541	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	420	—	440	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	50	93	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	20	93	90
4% los w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
" " " 4½% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	20	92	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—	76	50
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	145	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	50
20 frankówka	19	10	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	70
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(W rubrykach II i III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. grudnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.45	98 65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 35	98.55
kwiecień-październik	98.25	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	174 —	—.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135 50	136.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164. –	165.—
" " 1864 po 100 zł.	199.—	201.—
" " 1864 po 50 zł.	199.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300. –	303. –
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.55	117.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98 80	99,—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.50	113. –
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 70	120.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96. –
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	426.75	427.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96. –	96 70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.70	96 30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94. –	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.90	117.10
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	92 65	92 85
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98 50	99.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139. –	40 50
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	166.—	166.75
" " " za 50 zł. (100 k.)	166. –	166.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92 75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 50	92 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257 50	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106. –	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92.25	93 –
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101 25	102. –
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	92.30	93.30
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.20
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	77 25	79 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—. –	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziom. los. w 50 l. 4 pr.	93.75	94.75
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237. –	240 —
" " " " " 1889 3 pr.	234. –	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104 20
" " " " los 4 pr.	94. –	94 50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	89.65	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	93 25	94.25
" " " " 4 pr. stare	93.25	94.25
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.20	91.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99. –	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.70	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99 50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98. –	99. –
" " " 50 lat los 4 pr.	98. –	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106. –	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.90	98 50
" " " " " " 1887 4 pr.	99 90	100.60
" " " " " " 1888 4 pr.	97 70	98.50
" " " " " " 1891 4 pr.	98. –	98 50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.70	87.50
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94 20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.65	105 65
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.50	105.50
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	93.80	94 20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.30	14.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396. –	400. –
Clary 40 zł. mk.	142.—	144 –
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	75.50	77. –
Losy m. Krakowa 20 zł.	72. -	75. –
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	57 50	59.50
Palffy 40 zł. mk.	143 –	145. –
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	45. –	47. –
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.75	21.7
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58.50	60 5
Salma 40 zł. mk.	178.25	180.2
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	71.50	73 5
St. Genois 40 zł. mk.	203.—	205 5
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	158.-
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	405.—	— -
" " " 50 zł. 4 pr.	165.—	175 -
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.-
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	270.50	271 5
Peszt. banku handl. 500 zł.	2560.—	2570 -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.-
Węg. banku kredyt. 200 zł.	675.—	677 -
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1500.—	1505 -
Gal. banku hipot. 200 zł.	635.—	640 -
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 -
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	407.50	408.5
" Austro-węg. 600 zł.	1691.—	1695 -
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	546. –	548. -
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	260 -
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	264.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410. –
" " " akcye zakład 200 zł	295.—	305 –
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6235.—	6245 –
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.—	534 –
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	— —
" południowej 200 zł.	—.—	— —
" węg. galic. I. 200 zł.	414.—	415.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	745.—	749 –
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	854.—	860 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	880. –	900 –
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	438.—	439 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1680.—	1700 –
Schodnicy 500 kor.	1530.—	1540 —
Tureck. zacz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.67	117.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.15	240 35
Paryż za 100 fran.	95.75	95 85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 70	117 90
Włoskie banki	90 80	90.95
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.15	95 30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.39	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.13	19.15
20-markówka	23 52	23 60
Rosyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 87	117 85
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.80	91.—
Rubl	2.54	2 55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 465/98 (3), 438/98 (7) (10607 2—3)

Nieznanemu z pobytu Iwanowi Tynbalukowi ustanowiono kuratorem adw. Karpińskiego zaś Wasylowi Kopczukowi, Sukiena Kopczuka w Jaworowie, którzy ich zastępować będą dopóki się sami nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

Wasyla Kopczuka wzywa się o oświadczenie się do spadku po Maryi Kopczuk w przeciągu roku gdyż przeciwnie kurator spadek i dla niego zachowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kossów, 21. listopada 1900.

L. cz. A. 200/98 (5) (10725 1—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Jan Bogucki zmarł w Chorostkowie dnia 9. października 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do spadku po śp. Janie Boguckim także Marya zamężna Kranpa, córka tegoż zmarłego.

Gdy miejsce pobytu tejże Maryi zam. Kraupa nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Boguckim, synem Jana w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 10. listopada 1900.

L. cz. A. 238/00 (2) (10629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Janie Niemcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Grabinach na dniu 25. września 1900 ustanowiono dla niej kuratorem Józefa Niemca z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 5. grudnia 1900.

L. cz. A. 73/00 13 (10624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Zauchę, że jeżeli w ciągu roku do spadku po ojcu jego śp. Janie Zaucha dnia 4. grudnia 1899 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 2. grudnia 1899 w Żukowicach starych zmarłym się nie zgłosi lub pejnomocnika nie ustanowi, spadek z kuratorem jego Adamem Pytlem z Żukowic przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. A. 745,00 3 (10623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pękalę, że jeżeli w ciągu roku do spadku po ojcu jego śp. Wawrzyńcu Pękali, przed 25 laty w Błoniu, bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym się nie zgłosi, lub w tym samym czasie pełnomocnika nie ustanowi, spadek z kuratorem jego Wojciechem Kormanem przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 15. listopada 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2128/00 (2) (10841 2—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności a) lwh. 152, b) lwh. 244, c) lwh. 279, d) lwh. 57, e) lwh. 201 i f) 1/24 części lwh. 210 ks. gr. gminy Brześciany objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono ad a) na 596 kor., ad b) na 390 kor., ad c) na 100 kor., ad d) na 340 kor, ad e) na 220 kor., ad f) na 4 kor., przynależności na 1125 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1850 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 2039/00 (3) (10842 2—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya realności lwh. 94 i 388 ks. gr. gminy Bylice objętych.

Nieruchomość oceniono na 3000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. XXI. 579/99 (11) (10920 3—3)

Dnia 10. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. IV., licytacya realności pod lkons. 199¾ wyk. hip. 150 Dz. III. l. orj. 25 przy ul. Panieńskiej we Lwowie z przynależnościami.

Budynki z przynależnościami, oceniono na 26.185 kor. 80 hal., a ogród z przynależnościami na 9795 kor. 78 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 19.623 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 1. września 1900.

L. cz. E. 16/00 (33) (10861 3—3)

Na żądanie Masy konkursowej Izaka Katzaw Krynicy, przez zarządcę adw. dra Gustawa Stubera, odbędzie się 28 stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya realności lwh. 217 z przynależnościami, ½ realności lwh. 241, ½ realności lwh. 292 z przynależnościami i ¼ części realności lwh. 662 w Krynicy położonych, Chaji Sternglanz własnych z tem, że a) realność lwh. 217 ks. gr. gm. Krynica objęta, dłużniczki Chaji Sternglanz własna, oszacowaną została na 61.110 kor., a przynależności jej na 2684 kor. 60 hal., b) ½ realności lwh. 241 ks. gr. gm. Krynica, dłużniczki własna na 2000 kor, c) ½ realności lwh. 292 ks. gr. gm. Krynica, dłużniczki własna na 25.000 kor., a jej przynależności na 777 kor. 15 hal., d) wr-szcie ¼ część realności lwh. 662 dłużniczki własna na 20 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 31.892 kor. 30 hal., a wadyum 6378 kor. 47 hal, ad b) 1000 kor., a wadyum 200 kor., ad c) 12.888 kor., a wadyum 2577 kor. 72 hal., ad d) 10 kor., a wadyum 2 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2. grudnia 1900.

L. 2379/900 (10908 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej wWiązowie i w porozumieniu z władzą polityczną rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya 11 morg 494 sążni kwadratowych lasu w większej części sosnowego a w mniejszej olchowego oraz 531 sztuk sosniny i 62 olszyny z lasu będącego własnością gminy Wiązowa.

Cena szacunkowa jednego morga wynosi ośmset (800) kor., zaś jednej sztuki trzy kor.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 3. stycznia 1901 o godzinie 12 w południe w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma prócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, które przeglądać można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. E. III. 889/00 (9) (10945 2—3)

Na żądanie gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 904¼ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 765/I. ks. gr. m. Lwowa objętej l. orj. 36 przy ul. Zielonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, bram, drzwi, okien, drzew, krzewów, altanki itp.

Wartość nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, oceniona została wraz z przynależnościami na 37.904 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 19.391 k. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 27. października 1900.

L. cz. E. 2284/00 (2) (10943 2—3)

Dnia 3. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 352/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 762 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 381 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 1392/00 (7) (10922 2—3)

Dnia 31. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 38 ks gr. gm Baranczyce objętej.

Nieruchomość oceniono na 805 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 603 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 634/00 5 (10724)

Dnia 6. lutego 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 13/24 części realności lwh. 158 Głogów objętych, a Ignacego Padowicza własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 150 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 25. listopada 1900.

L. cz. E. 1165 00 (5) (10913)

Na żądanie Józefa Gartenberga w Podgórzu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya niewydzielonej połowy posiadłości objętej lwh. 1324 ks. gr. gminy kat. Mizuń, Sary Gartenberg własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2305 kor.

Najniższa cena wynosi 1152 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. XX. 1563/00 (12) (10422 1—3)

Dnia 1. lutego 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności a) pod pod l. k. 803¼ i b) pod lk. 820¼ z przynależnościami we Lwowie.

Dom z przynależnościami pod lkons. 803¼ oceniono na 39.090 kor. 89 hal., dom pod lkons 820¼ z przynależnościami na 20.892 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 19.545 kor. 46 hal., ad b) 10.446 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy I., Oddział XX.

Lwów, dnia 10. listopada 1900.

L. cz. E. XVII. 3078/99 (24) (10773 1—3)

Na żądanie dr. Karola Czernego, adw. kraj. we Lwowie, odbędzie się dnia 31. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. IV. na II piętrze licytacya realności lwh. 1078/II. ks. grunt. miasta Lwowa objętej, składającej się z parcel gruntowych l. 3412, 3419 i 3420/1 łącznej powierzchni 29.62 arów waz z przynależnościami, składającemi się z 31 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3769 kor. 2 hal., przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 2530 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E. 1516/00 (4) (10935)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 23. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya połowy realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Sassów objętej, z p. bud. lk. 59/1 wraz z domem i z p. gr. lk. 95/2 się składającej bez przynależności.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 652 kor.

Najniższa cena wynosi 434 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 17. listopada 1900.

L. cz. E. 2490/99 (9) (10933)

Warunki licytacyjne do prośby licytacyjnej załączone zatwierdza się

Na żądanie wierzyciela popierającego Piotra Damaszko, budowniczego w Przemyślu, zastąpionego przez dra S. Ehrlicha, adwokata w Przemyślu, odbędzie się dnia 25. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej lwh. 288 ks. gr. gm. Posady olchowskiej, składającej się z parc. gr. 802/2 i 802/3, a względnie z tej ostatniej parc. powstałej parc. bud. 225 wraz z domem Nr. 229 i budynkami, parc. grunt. 802/4 i 802/5 wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzonia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11820 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 6210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sanok, dnia 19. października 1900.

L. cz. E. 661/00 (7) (10931)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, zastąpionego przez p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, odbędzie się dnia 28. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46., licytacya realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Jasło wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni na parc. gr. 77/1 się znajdującej murowanej z wodociągiem żelaznym i z basenu żelaznego na strychu willi zamieszczonego, do wodociągu przeznaczonego, wartości razem 1200 kor.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 70.672 kor 47 hal., a to budynków na 52.588 kor. 47 hal., gruntów na 16.884 kor., przynależności zaś na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 35.336 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 946/00 (3) (10534)

Na żądanie Abrahama Schreibera, kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 1. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 189 ks. gr. gm. Dobczyce objętej, dłużnika Jana Stocha, szewca w Dobczycach własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2503 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1669 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. E. 827/00 3 (10971)

W skutek uchwały z dnia 20. listopada 1900 l. cz. E. 827/00 1 sprzedane będą dnia 28. grudnia 1900 o godzinie 11 przed południem w Chrewcie w drodze publicznej licytacyi bydło, konie, gęsi, narzędzia gospodarcze, zboże, kartofle.

Przedmioty te można oglądać dnia licytacyi między godz. 10 a 11 przed południem w Chrewcie u Chaima Gleichera.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. E. 1275/98 (19) (11005)

Zobowiązana nieobj. masa spadk. Herscha Tanenbauma w Kałuszu.

Dnia 28. grudnia 1900 o godz. 9 przed rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego relicytacya domu pod lk. 308 w Kałuszu objętego lwh. 1346 gm. Kałusz.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 1264 kor.

Najniższa cena wynosi 632 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 27. listopada 1900.

L. cz. E 78/00 (19) (10972)

Na żądanie Dawida Goldberga, odbędzie się dnia 8. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Ocieka, Marcina Kluka własnej, składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1217 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 811 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27. października 1900.

L. cz. E. 1090/00 5 (10973)

Na żądanie Mojżesza Zangena w Rozwadowie, odbędzie się dnia 7. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności whl. 293 Chwałowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 2. grudnia 1900.

Konkursa.

L. 5156 (10947 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Brzeskiej podaje po myśli §. 30 ust. o repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1901 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany począwszy od 15. grudnia 1900 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzesko, dnia 15. grudnia 1900.
Prezes: Götz.

(10948 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Brzozowa rozpisuje niniejszem konkurs, na posadę sekretarza gminy, z równoczesnem pełnieniem funkcyi zastępcy oglądacza bydła i mięsa z roczną płacą 1200 kor. i jedną posadę kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 890 kor.

Kandydaci mają wnieść swoje podania do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do końca grudnia 1900 przy dołączeniu świadectwa moralności, metryki urodzenia, certyfikatu przynależności tudzież świadectwa Rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25422 wymaganej kwalifikacyi na posadę sekretarza gminy oraz kontrolora kasy miejskiej.

Wspomniane posady nadawane będą prowizorycznie na lat trzy (3), a dopiero po upływie oznaczonego czasu nastąpi stabilizacya.

Zwierzchność gminna.
Brzozów, dnia 10. grudnia 1900
Burmistrz: Jedrzej Kościński.

L. W. kr. 72973/1900 (10921 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. stycznia 1901 i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia 2) świadectwo ubóstwa 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15. grudnia 1900.
Grott.

L. W. Kr. 77.676/00 (10896 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi im. Ryszarda Pieściorowskiego, ogłasza niniejszem konkurs.

Kwota każdego stypendyum zależyć będzie od tego, w jakim zakładzie obdarzony nauki pobierać będzie, a w szczególności wynosi ona dla uczniów szkół ludowych 600 kor., dla uczniów szkół średnich 800 kor, dla uczniów szkół wyższych 1000 kor. rocznie; co do szkół specyalnych i zawodowych orzeknie Wydział krajowy w każdym wypadku, do której z powyższych kategoryj zaliczone być mają.

Stypendya te mogą otrzymać tylko niezamożni uczniowie, uczęszczający do jakichkolwiek szkół publicznych lub prywatnych, ale posiadających uprawnienie szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a mianowicie w pierwszym rzędzie potomkowie sióstr fundatora, Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, w ich braku potomkowie śp. Klemensa Nowosieleckiego i Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, gdyby i tych brakło, kandydaci pochodzący z dawnej szlachty polskiej, obrz. rzym. kat. Józefa z Pieściorowskich, tj. żona Ryszarda Nowosieleckiemu, wnukowi Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, służy bezwzględne pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami.

Ze względu, że zgłosiła się już dostateczna liczba kandydatów z rodziny, nie mogłyby na teraz zostać uwzględnione prośby kandydatów kompetujących tylko z tytułu szlachectwa, na co zwraca się niniejszem uwagę.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia studyów, a ewentualnie i potem, aż do uzyskania adjutum lub płacy.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej do dnia 15. lutego 1901 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i dowody pochodzenia od jednej z wymienionych powyżej sióstr fundatora, a względnie od śp. Klemensa Nowosieleckiego lub Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, ewentualnie zaś dowody szlachectwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem m.
Lwów dnia 11. grudnia 1900.

---

do L. 34.403 (10869 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dodatkowo do ogłoszenia z 25. listopada 1900 L. 32.325, w sprawie obsadzenia posady nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie przedłuża się termin do wnoszenia podań o te posady do końca grudnia b. r.

Zarazem nadmienia się, że w braku kandydatów z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich posadę powyższą będzie mógł otrzymać kandydat z kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 16. grudnia 1900.

L. Prez. 20547/00 (10980)

Konkurs.

Dwie posady radców wyższego Sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady lub o posady radców wyższego Sądu krajowego przy Sądzie krajowym we Lwowie opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10. stycznia 1901 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 20. grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 5/00 16 (10959)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Toni Liebergall nieprotokołowanej handlarki towarów bławatnych w Tarnopolu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Norberta Demanta adw. kraj. w Tarnopolu, zastępcą zaś jego p. Pinkasa Ostersetzera kupca w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 15. grudnia 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 3/00 (4) (10917 2—3)

Piotra Knapika z Zelczyny za umysłowo niedołężnego uznano.

Kuratorem jego Jan Knapik z Zelczyny.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Skawina, dnia 25. października 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 42/00 2 (10988)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §. §. 487 i 493 p. k., że treść plakatu wyborczego wydrukowanego w języku ruskim w drukarni N. Dzułyńskiego w Przemyślu bez podania nazwiska nakładcy pod napisem „Братя выборцѣ з IV. курии Перемишль, Мостиска-Добромиль" zawiera znamiona zbrodni gwałtu publicznego z §. 98 b. u. k., jakoteż że plakat wspomniany wykracza przeciw przepisowi §. 9 ust. pras.

Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego plakatu wyborczego przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnienie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. Pr. III. 245/00 (2) (11020)

OBWIESZCZENIE

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nrze 260 czasopisma „Naprzód" z dnia 20. grudnia 1900 artykuły pod tytułem I. „Katon" od „Po tych faktach" „nad nieszczęśliwym krajem" str. 1, łam 3,

II. „Nadużycia wyborcze" od „Te nadużycia" do „dnia 20. b. m. str. 2, łam 1 i 2.

III. „Gwałty policyi przed sądem" od „Drakoński ten" do „oburzenie" str. 4 łam 3,

IV. „Aresztowania w Przemyślu" od „chcieli bowiem" do „magistracko-kahalną" str. 5, łam 3,

V. „Bohaterowie nocy" od „przy której znajduje" do „mego wołania" str. 5, łam 3 i str. 6, łam 1, zawierają znamiona występków ad I., II., III., IV z §. 300 u. k. ad V z art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 22. grudnia 1900.

Z. 284 (10741)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. December 1900, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Soca" (Morgenausgabe) wegen der Artikels: „Matico — aretovan" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 629, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Cesky ucitel" vom 5. December 1900 wegen der Stelle von „sami lide" bis „vyucovati dava" des Artikels: „Skola, cirkev a stat" nach §. 65 lit. a. und 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 630, die Weiterverbreitung der Nummer 337 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Morgen-Ausgabe) vom 6. December 1900 wegen der Stelle von „Nastane tedy zhorsene vydani" bis „panovnikovy" des Artikels: „Germanisace s hury" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 636, die Weiterverbreitung der Nummer 338 der Zeitschrift: „Hlas Naroda" vom 6. December 1900 wegen der Stelle von „Koruna plne souhlasi" bis „egoismu nemeckeho" des Artikels: „O nejsmutnejsich vyhlidkach nasi politiky" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 633, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Hrom" vom December 1900 wegen des Artikels: „To maj tak" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr 634, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Kozedelnik" vom 6. December 1900 wegen der Stelle von „V prve rade" bis „bude povalena" des Artikels: „Nase Vanoce" nach §§. 65 lit. a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900 Pr. 635, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Lidovy List" vom 7. December 1900 wegen der Stelle von „P. V. Slavik" bis „se to dalo napraviti" des Artikels: „XIII volebni okres" nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 632, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Zeitschrift (Flugschrift) „Radikalni Noviny" — Deutsches Tagblatt", Druck von E Beaufort in Prag, Selbstverlag, wegen der Stellen von „Rozsudek procesu Piseckeho" bis „zabaveno"; das Urtheil des Processes: „Pisek" bis „confisciert" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 631, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 8. December 1900 wegen der Stellen von „A man hlavou kmitne myslenka" bis „byt sebe duraznejsi", von „A prec nic snadneni s nazsiho" bis „Svuj k svemu" des Leitartikels; „K vanocnimu nakupu" und des Artikels: „Zidovske finty" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr 66 2, die Weiterverbreitung der Nummer 144 der Zeitschrift: „Jihocesky Listy" vom 8. December 1900 wegen der Stelle von „Jestlize se Boerove" bis „lehkovernym narodum!" des Artikels: „Politicke zpravy: Cisarska slova a skutky" nach §. 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900, Pr. 111/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Trautenauer Echo" vom 8. December 1900 wegen der Stelle von „würde es sehr schlimm" bis „Umständen gebessert haben" des Artikels: „Für Leopold, den tugendhaften König der Belgier" nach §. 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. December 1900 Pr 65/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Die Rächerin, ein Pariser Roman von Dubut de Laforest, übersetzt von Ludwig Wechsler, Leipzig, O Grallauer, 1900" nach §. 516 St. G. verboten.

Z. 285 (10774)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 50 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen" vom 8. December 1900 enthaltene Bild auf S. 8 sammt Text beginnend mit „Ruhig! Nero" bis einschließlich „Herrchen kommt" den Vergehen nach §. 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. December 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutsch-österreichische Lehrerzeitung" Nummer 24 vom 15. December 1900, und zwar die Stellen in dem Artikel: „Unter dem Jesuitenhut", beginnend mit „Ein römischer" bis „einschließlich „auf Erden" und beginnend mit „Ja Herr" bis einschließlich „bedeutet" das Vergehen nach §§ 30 und 303 St G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487—489 St. P. O die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 10. December 1900.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 4. December 1900, D. 346/1, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Sumavan" vom 24. November 1900 wegen der Stelle von „Na misto presidenta" bis „na lep nepujde" „der Correspondenz „V Praze 22 listopadu 1900" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1900 Pr. 30/1, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Hlasy" vom 8 December 1900 wegen der Stelle von „Konkursy casto" bis „ustupnosti oplati" des Artikels: „Veci skolske a ucitelske. O obsazovani mist" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1900, Pr. IV 62/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift „Samostatne smery" vom 6. December 1900 wegen des Artikels: „Zvlastnost" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1900, Pr. 95, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift „Nova Doba" vom 5 December 1900 wegen der Stelle von „Purkmistr dr. Vasek Ptak" bis „vevoda ceske zeme" des Feuilletons nach §§ 300, 491 St G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1900. Pr. 96, die Weiterverbreitung der im Verlage des Wahlausschusses der socialdemokratischen Partei in Klattau erschienenen Druckschrift: „Obcane klatovsti! Volicove V kurie" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1900, U VI 1306/1, eingelangt am 11. December 1900, die Weiterverbreitung der Nummer 288 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung" vom 5 December 1900 wegen der Stelle von „Durch Nacht zum Licht" bis „Orten Oesterreich-Ungarns" nach §§. 5, 343 und 354 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1900, U VI 1305, die Weiterverbreitung der Nummer 335 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 5 December 1900 wegen der Stelle von „Eine Herkules-Arbeit" bis „Orten Oesterreich Ungarns" nach §§. 5, 343 und 354 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1900, Pr. IX 13 2, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Mährisch-Schlesische Presse" vom 8. December 1900 wegen der Stelle von „Nun fehlt" bis „Europa" des Artikels: „Telegramme Budapest, 6 December" nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 2741 (3/00) (10586 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości że ogłoszenia wniesień do rejestru handlowego przy tutejszym sądzie prowadzonego w r. 1901 będzie zamieszczał w „Gazecie Lwowskiej" i w „Wiener Zeitung".

Wadowice, 5. grudnia 1900.

L. cz. C. II. 491/00 (2) (10936)

Przeciw Janklowi Türk i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o zapłatę 60 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. grudnia 1900 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jankla Türka, ustanawia się P. Emila Witkiewicza w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brzozów, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. Prez. 1642 18/00 (10912 3—3)

Ogłoszenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej 18. lutego 1901 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego, a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę, Jakóba Löbensteina i Karola Vincenza.

Stryj, 19. grudnia 1900.

L. cz. C. II. 305/00 1 (10970)

Przeciw Michałowi Tymczukowi, byłemu gospod. w Starych Kutach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Herscha Freuda, kupca w Kutach pozew o 470 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. grudnia 1900 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Kulika w Kutach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. C. I. 406/00 1 (11001)

Przeciw Ablowi Brettholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Salamona Seinfelda i tow pozew o uznanie pretensyi 140 zł. za umorzoną, a prawa zastawu za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 31. grudnia b. r. godz. 9 biuro Nr. 42.

Celem strzeżenia praw Abla Brettholza, ustanawia się p. adw. dr. Fernoffa w stanisławowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. C. III. 257/00 (1) (11025)

Przeciw Adolfowi Waldnerowi, kupcowi i szynkarzowi w ostatnim czasie w Łodygowicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Białej przez Naftalego Hermanna, kupca w Białej pozew o zapłacenie 455 kor. 44 hal

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 31. grudnia 1900 r o godz. 11 rano w sali rozpraw Nr. 17. II. piętro.

Celem strzeżenia praw Adolfa Waldnera, ustanawia się P. dra Samuela Reicha adw. w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Waldnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Biała, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. T. 70/00 (1) (10612 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał zaginiony p. Abrahamowi J. Ledacerowi weksel z daty Kraków 15. sierpnia 1900 na 300 kor. opiewający za trzy miesięcy płatny, przez Józefa Urbacha i Chane Urbach akceptowany, a przez Abrahama Urbacha wystawiony i in bianco żyrowany by weksel ten w ciąg. Sądzie w dniach 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, ileże w przeciwnym razie weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 19. listopada 1900.

L. 126.301.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. grudnia 1900 L. 45.089, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 17. grudnia 1900 wzbroniło przywozu świń z król. woln. miasta Zombor jakoteż z powiatów sądowych Apatin i Zombor (komitat Bocs-Bodrog) do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się zakazy tyczące się przywozu świń z węgierskich granicznych powiatów sądowych Szekcsö (komitat Sáros), Berezna (komitat Ung) i Alsó-Lendva (komitat Zala).

Zniesienie zakazu przywozu świń z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40. dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z miejscowości, które były zapowietrzone pomorem świń, a mianowicie Fricske (powiat sądowy Szekcsö), Uj-Szemere (powiat sądowy Berezna, Alsó-Lendva, Redics (powiat sądowy Alsó-Lendva) tudzież z miejscowości, które były zapowietrzone różą wągligową, a mianowicie z gmin Geráld, Lukó, Sznakó (powiat sądowy Szekcsö) i z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. grudnia 1900 l. 44.080, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 13. grudnia b. r. l. 122.623.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje natychmiast.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 grudnia 1900.

L. cz. C. I. 376/00 1 (11036)

Przeciw nieobecnemu Dmytrowi Bylak z Wisłoczka, wniósł Dańko Tułaj z Wisłoczka pozew o 800 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. grudnia 1900 o 10 godz. rano, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Onufry Buczek z Wisłoczka, będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Rymanów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. L. 1087/00 hip. (10558 3—3)

Celem doręczenia uchwały tusąd. z dnia 8. października 1900 l. cz. 1087/00 hip. dla zmarłego Karola Cułby z Małówki przeznaczonej, ustanawia kuratora a. a. w osobie Franciszka Sobonia wójta w Małówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. IV 105/97 (10505 3—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Sokołowie zmarłego.

a) 18. grudnia 1893 Józefa Krauta recte Bauma,

b) 26. lutego 1897 Jakóba Schwarza, ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadków Nachmanem Schundelheimem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 10. marca 1900.

L. cz. T. 69/00 (1) (10579 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 193.512 na imię Jakóba Scheinholza i na wkładki w kwocie 160 kor. i 22 kor. opiewającej, wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę wkładkową posiadał, by ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie okazał, ileże w przeciwnym razie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 13. listopada 1900.

L. cz. IV 391/97 (11) (10591 3—3)

C. k. Sąd powiat. wzywa niewiadomych spadkobierców i wierzycieli śp. Kazimierza Krasowskiego zmarłego w Dąbrówce 12. września 1893 r. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli aby do spadku po Kazimierzu Krasowskim prawa swe względnie wierzytelności w przeciągu roku zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym będzie z tymi którzy się do spadku oświadczyli i tytuł swego dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich praw zostanie przyznanym, część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeli się nikt nie oświadczył cały spadek Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

Kalwarya, 16. listopada 1900.

L. cz. A. 65/00 (6) (10697 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podwołoczyskach jako władza spadek śp. Onufrym Bolechowskim pertraktująca celem strzeżenia praw nieznanej z życia i miejsca pobytu Magdaleny Bolechowskiej ustanawia dla tejże kuratora w osobie Matwija Dańków z Ladnieszówki upominając go równocześnie do odbioru uchwał zapadłych i w tej sprawie zapaść mających.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, 25. sierpnia 1900.

L. cz. IV. 162/89 1 (10733 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sądowej Wisznie zawiadamia, że w Stojańcach zmarła 26. maja 1888 Katarzyna Niewiadomska, do której spadku powołany jest także Wojciech Niewiadomski. Sąd nie znając miejsca pobytu Wojciecha Niewiadomskiego, wzywa go by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym Janem Bukartykiem.

Sądowa Wisznia, dnia 30. października 1900.

L. cz. firm. 231/00 (10782 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1901 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska, Gazeta wiedeńska, Przegląd prawa i administracyi“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, 9. grudnia 1900.

L. hip. 1597/99 (10730 2—3)

W sprawie hipotecznej Zofii z Krajowskich 1o. śl. Furtak, 2o. Kuryś o wpis na swą rzecz lwh. 16½ lwh 126 i ⅔ lwh 141, 155 i 148 w Sojkowej i o wykreślenie z lwh 16 i 126 w Sojkowej prawa zastawu dla spłat 60 zł., 100 zł. i 100 zł. celem doręczenia rezolucyi tut. sąd. z dnia 31. sierpnia 1899 l. hip. 1221/99 niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Krajowskiemu ustanawia się kuratora ad actum w osobie Kapra Lesiczki, wójta gminy Sojkowa.

Nisko, dnia 1 grudnia 1899.

L. cz. 11407 (10926)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 46 rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 19. listopada 1873 Nr. 152 Dz. p. p. ogłasza się, że Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowiło na rok 1901 na podstawie §. 43 tegoż rozporządzenia i rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 16. grudnia 1895 L. 8050/94 Nr. 1 ex 1896 Dz. rozp. przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego więźnia przez jeden dzień w czasie odbywania kary, przypadającą od skazanego do zwrotu Skarbowi Państwa, dla Sądu krajowego w Krakowie, tudzież Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach na 64 hal. zaś dla sądów powiatowych okręgu:

Sądu krajowego	w Krakowie	na 64 hal.
„ obwodowego	w Jaśle	„ 62 „
„ „	w Nowym Sączu	„ 63 „
„ „	w Rzeszowie	„ 71 „
„ „	w Tarnowie	„ 74 „
„ „	w Wadowicach	„ 72 „

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 18. grudnia 1900.

G. Zl. Firm. 561/00 (10635)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, dass am 20 November 1900 die Firma „Jaroslauer Eier-Export-Gesellschaft“ in das Register der Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde.

Offene Gesellschafter der Firma sind: Mozes Sobel, Izaak Margulies und Klemens Maschler Kaufleute in Jaroslau.

Jedem der Gesellschafter steht das Firmirungsrecht der art zu, das stets zwei der Gesellschafter unter der vorgedruckten Stampiglie; „Jaroslauer Eier Export Gesellschaft“ ihre Namensunterschriften beisetzen, wobei alle drei Handelsgesellschafter dem Herrn Louis Sobel Industriellen in Jaroslau das Recht einräumen, zusammen mit Einem von den drei Gesellschaftern die Firma der Gesellschaft zu zeichnen.

Przemyśl, am 24. November 1900.

L. cz. Cw. 788/00 3 (10717)

Przeciw Róży Schwarzmann, która po ostatnnie czasy mieszkała stale w Targowiskach (w okręgu c. k. sądu powiatowego Krosno), a której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Bank kredytowy w Krośnie pozew o zapłatę sumy wekslowej 490 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został przez Sąd tutejszy w dniu 19. listopada 1900 do l. cz. Cw. 788/00 1 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej Róży Schwarzmann, ustanawia się p. dr. Władywą Chwaliboga, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. E. 1455/00 (2) (10792)

Drowi Kazimierzowi Kirchmayerowi w Majdanie górnym w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nadwórnie przeciw temuż o 1200 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. listopada 1900 E 1455/00, którą dozwolono na rzecz Chaima Mandelbauma w Krakowie sprzedaż ruchomości.

Ponieważ niewiadomo gdzie dr. Kazimierz Kirchmayer obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Łapickiego w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie dra Kazimierza Kirchmayera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz T. IV. 8/00 (2) (10778 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie względem uznania za zmarłych Tomasza Piotra i Jana Majchrów, synów Józefa Majchra, którzy około roku 1844 z rodzinnej swej gminy Woli Rzędzińskiej niewiadomo dokąd się wydalili i do tego czasu nie powrócili ani wiadomości o sobie nie dali, wzywa tychże nieobecnych oraz każdego, ktoby o życiu lub o śmierci ich miał wiadomość, aby o tem tutejszemu sądowi albo ustanowionemu kuratorowi dr. Emilowi Psarskiemu, adw. w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku to jest do dnia 5. grudnia 1901 powyż wymienieni za zmarłych uznani będą.

Oddział IV., dnia 28. listopada 1900.

L. cz. A. 4/99 (9) (10655 1—3)

C. k. sąd powiatowy Mościska Oddział V. ogłasza, że Jossel Wasserstein zmarł w Małnowie dnia 21. listopada 1898 bez potomnie.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy tegoż są sądowi zupełnie nieznani, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z tymi, którzy się oświadczyli i swój tytuł do spadku wykazali i tymże w miarę ich prawa spadek przyznany, reszta zaś spadku lub gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa na własność przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 7. lipca 1000.

L. cz. A. 171/00 10 (10657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, iż dnia 2. maja 1899 zmarł Henryk Getter w Hajworonce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a spadkobiercami tegoż z ustawy są Jan, Filip, Gustaw, Marya, Anna i Jakób Getterowie.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Gettera wzywa go, by w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Stefanem Seredyńskim dla niego ustanowionym.

Wiśniowczyk, 2. listopada 1900.

L. cz. Firm. 221/00 Zar. I. 137 (10745 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 19. października 1900 Firm. 194/00 wpisano dnia 22. listopada 1900 przy firmie: „Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek w Zborowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że takowa na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków założycieli z dnia 8. października 1900 rozwiązaną została.

Złoczów, 26. listopada 1900.

L. cz. Cw. 1933/00 (1) (10779)

Przeciw Alterowi Kannerowi z Dębicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, przez protokołowaną firmę „Bracia Schönblum“ Rzeszowie pozew o 1140 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 9. grudnia 1900 Cw. 1933/00 (1).

Celem strzeżenia praw Altera Kannera ustanawia się P. adw. dra Glazera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 9. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 2065 sp. III. 150 (10739)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie "Piotr Mikolasch i Spółka we Lwowie“ uwidoczniono dnia 28. listopada 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, że na podstawie kontraktu z dnia 19. listopada 1900. Juliusz Mikolasch z dniem 9. listopada 1900 jako jawny spólnik do spółki przystąpił i że jawni spólnicy firmę w ten sposób kolektywnie podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy przynajmniej dwóch spólników położy podpisy swoje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. grudnia 1900.

L. cz. E. 812/00 (2) (10738)

P. Hirschowi Nathanowi Grünspanowi, Bruchy Grünspan, Nathanowi Grünspanowi, Józefowi Grünspanowi i Adeli Grünspan, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilznie przeciw Hirschowi Nathanowi i spól. Grünspanom o 413 kor. 74 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 13. listopada 1900 l. cz. E. 812/00, którą dozwolono na sprzedaż zajętych nieruchomości.

Ponieważ niewiadomo gdzie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie P. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 7. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 2039 stow. II. 715 (10740)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „krajowa wytwórczo-handlowa spółka przyborów szkolnych we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono dnia 23. listopada 1900, że dyrektorem wybrany został Stanisław Majerski, profesor gimnazyalny we Lwowie a zastępcą dyrektora p. Roman Ciszewski nauczyciel ludowy we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. IV. 144/97 (7) (10755 1—3)

C. k. sąd powiatowy Czortków wzywa Tymka Kamasza powołanego do dziedziczenia po zmarłym w Romaszówce dnia 23. maja 1883 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli śp Łeśku Kamasz, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do tego spadku, bowiem po upływie tego terminu przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem drem adw. Czaczkowskim przyjętym zostanie.

Czortków, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. VIII. 427/89 (20) (10777)

W sprawie przekazania kapitału, wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach tabularnych Ostrówek lwh. 201 toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 15. września 1900 l. cz. VIII. 427/89 (14) dla niewiadomych z miejsca pobytu Łucyi Czajka, Anny Machaj, Weroniki z Jedlińskich Sokołowskiej, Łukasza Adamczyka i Franciszka Tyńca.

Ponieważ niewiadomo gdzie adresaci przebywają, ustanawia się dlań w celu doręczenia powołanej wyżej uchwały, kuratora w osobie P adw. dra Rudolfa Alsa w Rzeszowie, któremu się odnośne uchwały im. kurandów doręcza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1. grudnia 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 96.838/00 (I.)

Sprzedaż dębów.

W rewirze Błotnia położonym między Przemyślanami a Narajowem przy drodze rządowej Brzeżańskiej wyznaczono w zrębie tegorocznym 220 szt. dębów na pniu o przeciętnej grubości (mierzonej w wysokości piersi) po 44 cm.

Celem sprzedania tych dębów przeprowadzoną będzie we czwartek 3. stycznia 1901 r. o godz. 11-tej przed południem w I. Departamencie Magistratu we Lwowie licytacya z ceną wywołania po 11 kor. od sztuki wraz z wierzchołkiem i gałęziami.

Warunki licytacyjne są następujące:

I). Każdy z oferentów złożyć ma wadyum w kwocie 10% ceny wywołania tj. 242 kor. Wadyum to zatrzymane będzie po zatwierdzeniu oferty jako kaucya na zabezpieczenie fundacyi od szkód i strat, jakie z winy nabywcy wyniknąć mogą.

II.) Cena kupna uiszczoną być ma w całości zaraz po zatwierdzeniu oferty.

III.) Za uszkodzenie lub złamanie z winy rębaczów każdego w zrębie jako t. z. nasiennik pozostałego dęba płacić będzie nabywca dębów karę konwencyonalną w kwocie po 5 kor., uszkodzone lub złamane drzewo jednak pozostanie własnością fundacyi.

IV.) Cięcie zakupionych dębów z pnia ukończone być winno najpóźniej z końcem marca 1901 r., a wywóz zupełny i oczyszczenie zrębu z gałęzi i odpadków z końcem grudnia 1901 r.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w I. Departamencie Magistratu przed terminem.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 12. grudnia 1900.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwow[ie]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.